ROK VII Nr. 277 (1888)

SŁOWO

WILNO, Sobota 1 grudnia 1928 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefony: redakcji 243, administracji 228, drukarni 252

PRZEDSTAWICIELSTWA

BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Łaszuk
BIENIAKONIE — Bufet kolejowy.
BRASŁAW — Księgarnia T-wa „Lot“.
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.
DUKSZTY — Bufet kolejowy.
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa, W. Włodzimierow.
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch“
HORODZIEJ — Dworzec kolejowy — K. Smarzyński.
IWIENIEC — Sklep tytoniowy S. Zwierzyński.
KLECK — Sklep „Jedność“
LIDA — ul. Suwalska 13, S. Matecki.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch“.
NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa, Księgarnia Jaźwińskiego.
NOWOGRÓDEK — Kiosk St. Michalskiego.
N. ŚWIĘCIANY — Księgarnia T-wa „Ruch“.
OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Naucz.
PIŃSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Pol. Macierzy Szkolnej.
STOŁPCE — Księgarnia T-wa „Ruch“.
ST. ŚWIĘCIANY — ul. Rynek 9, N. Tarasiejski.
WILEJKA POW. — ul. Mickiewicza 24 F. Juczewska.
WARSZAWA — T-wo Księg. Kol. „Ruch“.
WOŁKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch“.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicę 7 zł. Konto czekowe w PKO. Nr 80259.
W sprzedaży detalicznej cena pojedyńczego N-ru 20 groszy.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem
Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń

CENY OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetrowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej 30 gr. Za tekstem 10 groszy **Kronika** reklamowa lub nadesłane 40 gr. W n-rach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. drożej. **Za dostarczenie numeru dowodowego 20gr**

KRONIKI SEJMOWE.

Walka o tytuły.

(*Telefonem z Warszawy*)

WARSZAWA, dn. 30 listopada. Na początku dzisiejszego posiedzenia książę Radziwiłł wyjaśnił, że zajście pomiędzy pp. Polakiewiczem a Chruckim uważane jest przez Klub BB za zajście osobiste pomiędzy tymi dwoma panami, a nie za sprawę polityczną.

Gdy oglądałem porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia, to przypuszczałem, że sprawa przedłużenia wydawania tytułów doktorskich jest sprawą wybitnie pokojową. Ale gdzież tam! Właśnie ta sprawa wniosła niesłychane zaognienie, wyjątkowe zaciekawienie, stronnictwa lewicy chłopskiej i PPS w komplecie siedziały na swoich ławach etc. Co to, bunt przeciw tytułom? — Przeciwnie, panom z lewicy chłopskiej i niechłopskiej strasznie o to chodzi, aby tytuł doktora dostawać można było jaknajłatwiej. jaknajdogodniej i w dużych ilościach, Czyż nie miałem racji, gdy pisałem że zniesienie herbów rycerskich było u nas dziełem najgłupszego ze snobizmów, bo snobizmu chłopskiego. Ten sam snobizm napiera się tytułów doktorskich.

Sprawa tak się przedstawia. Tytuł doktora w przedwojennej Austrji odpowiadał obecnemu tytułowi Magistra. Każdy, kto kończył uniwersytet, zostawał doktorem, stąd to pewnemu dowborczykowi, gdy w r. 1919 poszedł w Warszawie do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, wydawało się, że trafił do szpitala (ponieważ na każdych drzwiach było napisane doktór taki a taki). Ustawa polska uznała tytuł doktorski za stopień naukowy, a dla praktyków pozostawiła tytuł magistra. Ale galicjanom ten tytuł się nie podoba, o ile temu dowborczykowi tytuł doktora przypominał medycynę, to galicjanie znów twierdzą, że magister trąci apteką i farmaceutyką. Stąd chęć utrzymania, czy też przedłużenia łatwości w nabywaniu słodko brzmiącego tytułu doktora dla obszaru b. Małopolski, a choćby i dla całej Polski. Większość komisji złożona z lewicowców, popartych przez Ukraińców ustanowiła, że ci, którzy zaczęli studja w nadziei, że zostaną doktorami, będą uszczęśliwiani tym dostojeństwem aż do roku 1932 włącznie. Minister Świtalski wygłosił przeciw zdaniu większości bardzo rozumne przemówienie, lecz to nie pomogło, jak i nie pomogło przemówienie prof. Krzyżanowskiego, który dowiódł, że snobistyczne domagania się większości komisji wprowadzają chaos na uniwersytetach i zwłaszcza stwarzają uprzywilejowanie nieuków i leniów. Młodzieńcy, którzy już zdali egzaminy, pozostaną magistrami, a ci, którzy rozpocząwszy studja w roku 1920, będą składać ostateczne egzaminy w 1932 roku, a więc po 12-letniej usilnej pracy, pozostaną na wieczną czasów pamiątkę patentowanymi doktorami. Ale oczywiście demokratyczna zasada większości uświęciła swój tryumf i tytuły doktorskie mają być przyznawane tak, jak tego chciała większość komisji. Można mieć nadzieję, że z okazji jakiegoś jubileuszu Sejm wszystkich swoich członków zechce także mianować doktorami. *Cat.*

Powiat Brasławski i gmina Duksztańska tematem rozpraw komisji rolnej.

WARSZAWA, 30. XI. PAT. Komisja reform rolnych obradowała dziś, przyjmując w trzeciem czytaniu projekt ustawy w sprawie uporządkowania stanu prawnego na obszarze powiatu Brasławskiego oraz gminy Dukszta\'nskiej w powiecie Święciańskim w zakresie reformy rolnej.

Na życzenie Ministerstwa Reform Rolnych drugi punkt porządku dziennego, dotyczący projektu ustawy o zmianie i uzupełnieniu ustawy z dnia 17. XII. 1920 roku o nadaniu ziemi żołnierzom wojsk polskich, odroczono do czasu złożenia dwóch ustaw, rozstrzygających podobne zagadnienia. Pozatem komisja rozpatrywała wnioski do 3 czytania projektu ustawy o uwłaszczeniu czynszowników.

TEATR „REWJA“
Sala Klubu Kolejowców
(Dąbrowskiego 5).
DZIŚ!! otwarcie sezonu
„SERWUS WILNO“
Na czele zespołu słynne artystki warsz. teatru „MORSKIE-OKO“
Nelly Herten i St. Nowicka
Zyg. Wilczkowski, Adam Leliwa, Helena Halinicz i in.
Codziennie 2 przedstaw. o g. 7,30 i 9,30 wiecz. Bilety od zł. 1,10 do 5,10 w Hurtowni tyton. Mickiewicza 6 i od g. 6 w Kasie teatru.

Polepszenie stanu zdrowia króla Jerzego.

Powszechne zaniepokojenie i troskliwość.

LONDYN, 30. Po dzisiejszej wizycie lekarzy u króla Jerzego w kołach dworskich zapanował nastrój optymistyczny. Wypowiadana jest ogólnie opinja, że punkt kulminacyjny choroby już minął i że życiu króla nie zagraża żadne niebezpieczeństwo. Pomimo trwania gorączki wydaje się rzeczą niewątpliwą, że choroba weszła w okres rekonwalescencji.

Książe Walji przybył wczoraj do portu Dar es Salam, skąd wyruszy w drogę powrotną do Anglji. W kołach miarodajnych podkreślają, że ks. Walji powziął myśl powrotu do Anglji z własnej inicjatywy.

Dwór królewski otrzymuje tysiące depesz z zapytaniami o stan zdrowia króla m. in. nadesłał depeszę prezydent rady wykonawczej wolnego państwa irlandskiego Cosgrave.

Obradujący w Londynie kongres Trade Unionów powziął rezolucję wyrażającą nadzieję, że król powróci do zdrowia.

Baldwin o ograniczeniu zbrojeń morskich

LONDYN. 30. 11. — Odpowiadając na interpelację w izbie gmin w sprawie porozumienia anglo - francuskiego o ograniczenniu zbrojeń na morzu, prezes ministrów Baldwin odpowiedział, że rząd angielski rozważa obecnie wszelkie środki mogące doprowadzić do ogólnego ograniczenia zbrojeń na morzu.

Na zapytanie czy rząd angielski zaprosi przed konferencją rozbrojeniową Ligi Narodów rząd Stanów Zjednoczonych do wzięcia udziału w rokowaniach mających na celu porozumienie pomiędzy Anglją, Francją a Stanami Zjednoczonemi w sprawie zbrojeń morskich prezes Baldwin nie udzielił odpowiedzi.

Dokoła wizyty węgierskiego ministra w Polsce

BUDAPESZT. 30.11. — Minister spraw zagranicznych Walko, przed odjazdem do Warszawy w wywiadzie powiedział co następuje: Z prawdziwem zadowoleniem udaję się do Warszawy, aby podpisać polsko - węgierski traktat pojednawczy i rozjemczy. W życiu międzynarodowem daje się w ostatnich czasach zauważyć przewagę wysiłków zmierzających do usuwania zgóry trudności jakie napotykać możne uregulowanie ewentualnych kwestyj spornych oraz do zapewnienia możliwości pokojowego ich rozwiązywania. Do realizacji tego właśnie celu służą traktaty, pojednawcze i rozjemcze, które stają się coraz częstsze w całej Europie.

Co się tyczy stosunków między narodami polskim i węgierskim, stosunków historycznych, sięgających daleko w przeszłość, które nigdy nie przestały być przyjazne i nigdy nie były zmącone jakiemikolwiek kontrowersjami, to zaznaczyć muszę, że traktat polsko - węgierski przybiera znaczenie zupełnie wyjątkowe z powodu tego, iż przypieczętowywa on niejako dobre przyjazne stosunki między obu narodami.

Jestem szczególnie rad z tego powodu, iż mój pobyt w Warszawie pozwoli mi poznać bliżej osobistości polskiego świata politycznego, z któremi stykałem się już niejednokrotnie w Genewie.

Radykali francuscy popierają nieoficjalnie Poincarego.

PARYŻ, 30.XI. PAT. Dzienniki podkreślają, jako znamienny fakt, że w czasie wczorajszego głosowania w Izbie Deputowanych nad wnioskiem Renaudela, domagającym się zawieszenia dyskusji nad budżetem ministerstwa wojny, na 125 członków grupy radykalno-socjalnej 61 członków grupy głosowało przeciwko rządowi, 4 powstrzymało się od głosowania, a 55 głosowało za rządem. Pozostali członkowie tej grupy byli nieobecni.

Turcja reguluje swe stosunki międzynarodowe.

ANGORA, 30.XI. PAT. Po wyjaśnieniu ministra spraw zagranicznych Izba uchwaliła jednomyślnie traktat przyjaźni i współpracy z Afganistanem, podpisany w dniu 15 czerwca 1928 roku, protokuł z Persją oraz traktat neutralności pojednawczej, konwencję dotyczącą wydawania przestępców i uregulowania sporu z Włochami.

Robotnicy polscy cierpią nędzę w Niemczech

z powodu przewlekłego lokautu

BERLIN. 30. 11. — Trwający od miesiąca lokaut w przemyśle zachodnio - niemieckim odbił się bardzo poważnie na sytuacji 12.000 rzeszy robotników polskich. Polskie organizacje zawodowe dopóki rozporządzały środkami spieszyły bazrobotnym z pomocą. Obecnie środki te są na wyczerpaniu i sam byt organizacyj zawodowych jest zagrożony. Robotnicy polscy, zwłaszcza żonaci i obarczeni rodzinami, znajdują się w rozpaczliwych warunkach materjalnych.

Premjer Woldemaras przejął akta od gen. Daukantasa

Z Kowna donoszą: Onegdaj odbyło się oficjalne przejęcie akt od opuszczającego stanowisko ministra wojny gen. Daukantasa. Z okazji tego, premjer Woldemaras wygłosił przemówienie, w którem wyraził żal z racji opuszczenia przez gen. Daukantasa swego stanowiska oraz nadmienił, że pierwsze podanie w tej materji zniszczył własnoręcznie.

Litewskie sfery handlowe przeciw nadmiernym podatkom

Z Kowna donoszą: Na ostatniem plenarnem posiedzeniu litewskiej izby handlowo-przemysłowej wielu mówców występowało ze skargami na nadmierne podatki, powodujące zbytnie obciążenie handlu. Mówcy utyskiwali na to, że izba handlowo-przemysłowa nie robi nic w kierunku przyjścia z pomocą sferom handlowo-przemysłowym.

Prezes izby Dobkiewiczus w odpowiedzi swej zaznaczył, że odnośne projekty zostały już opracowane i przesłane ministerstwom, lecz rząd zajęty sprawami zewnętrznej polityki, nie mógł jeszcze poświęcić dostatecznej ilości czasu na rozpatrzenie tych ustaw i postanowień.

Aresztowanie b. premjera portugalskiego

LONDYN. 30.XI. Donoszą z Lizbony o aresztowaniu byłego prezydenta ministrów portugalskich Senora Antonio Marja da Silva, należącego do partji demokratycznej i oskarżonego o spiskowanie przeciwko dyktaturze. Da Silva był usunięty z granic Portugalji, ale potem pozwolono mu mieszkać w Lizbonie.

Reformy w greckich ustawach wojskowych

WIEDEŃ, XI. PAT. Według doniesień prasy z Aten, w ministerstwie wojny odbyła się wczoraj pod przewodnictwem Venizelosa konferencja, która zajmowała się sprawami wojskowemi.

Postanowiono zmniejszyć liczbę dywizyj armji greckiej do 9, a ponadto każdą dywizję zredukować o jeden pułk piechoty. Czas służby oficerów będzie skrócony z 35 na 20 lat, po upływie których będą oficerowie mieli prawo do emerytury.

Tym oficerom, którzy proszą o natychmiastowe przeniesienie w stan spoczynku, będzie przyznana wyższa klasa emerytalna. Koła tamtejsze uważają, że na podstawie tej ustawy około 500 oficerów wniesie podanie o spensjonowanie.

Wykrycie niepożądanych przedmiotów

u robotników australijskich.

MELBOURNE, 30 XI. PAT. **Agenci policji, prowadzący dochodzenie w sprawie niedawnego zamachu bombowego na ochotników, pracujących w portach, wykryli w kilku mieszkaniach robotników portowych plan fabrykacji bomb dwa rewolwery automatyczne, dwa sztylety i inną broń. Aresztowano 4 osoby.**

Katastrofy kolejowe

PARYŻ. 30.XI. Na linji kolejowej, prowadzącej do Walencji w Hiszpanji wpobliżu wsi Musleta zetknęły się dwa przepełnione pociągi osobowe. Obydwa parowozy i 7 wagonów uległo zupełnemu rozbiciu. Ciężko rannych jest 22 osoby.

BELGRAD. 30.XI. Wpobliżu Belgradu wydarzyła się dziś rano katastrofa kolejowa.

Wskutek zderzenia pociągu osobowego z pociągiem towarowym obie lokomotywy zostały poważnie uszkodzone. Jeden pasażer jest zabity, a 3 ciężko rannych.

Trudny do rozwikłania splot

Pomiędzy Francją, W. Brytanją, Włochami, Belgją i Japonją z jednej a Niemcami z drugiej strony toczą się od paru tygodni doniosłe rokowania mające na celu przyśpieszenie ewakuacji Nadrenji z jednoczesną rewizją „planu Dawes'a“, oraz ostatecznem załatwieniem sprawy strefy zdemilitaryzowanej pomiędzy Francją a Niemcami. Pozatem, sojusznicy wiążą ewentualną rewizję planu Dawes'a ze sprawą długów międzysojuszniczych, to znaczy uzależniają europejską likwidację wojny od Stanów Zjednoczonych także. Tworzy to wszystko dość zawiły kompleks spraw, który postaramy się tu oświetlić.

Po głośnym pojedynku oratorskim (8—10 września r. b.) kanclerza Hermana Müllera z p. A. Briand'em, przedstawiciele sześciu wyżej wymienionych mocarstw przystąpili w Genewie do urzędowych rozmów na temat ewentualnego przyśpieszenia ewakuacji Nadrenji, o co Niemcom chodzi najbardziej. Rozmowy „sześciu“ zakończyły się dnia 16 września urzędowym komunikatem stwierdzającym:

1) Otwarcie oficjalnych rokowań, na skutek sformułowanego przez Niemcy życzenia, co do wcześniejszej ewakuacji Nadrenji;

2) Konieczność kompletnego i ostatecznego uregulowania sprawy odszkodowań i ukonstytuowania w tym celu komisji złożonej z ekspertów finansowych mianowanych przez sześć rządów;

3) Zasadę utworzenia komisji konstatująco-pojednawczej, której skład, działalność i zadania, a także czas jej trwania będą poddane rokowaniom między rządami.

Punkt pierwszy komunikatu jest zupełnie jasny; punkt drugi najwyraźniej uzależnia ewakuację Nadrenji od pomyślnego załatwienia sprawy odszkodowań; punkt trzeci stawia zasadę, że ewakuacja zależy również od dodatkowych gwarancyj bezpieczeństwa.

Jaki jest stan sprawy odszkodowań? Dnia 1-go września 1924 roku wszedł w życie plan Dawes'a sprawę tę załatwiający tak, że wyznaczył raty niemieckich spłat, ale nie ustalał ogólnej sumy, jaką Niemcy mają zapłacić. Pierwsza rata wynosiła miljard mk. zł.; piąta wynosi 2 i pół miljarda, jest określona jako rata normalna i jej okres płatności rozpoczął się 1-go września r. b. Dotychczas Niemcy wykonywują plan Dawes'a bez zarzutu, co stale stwierdza w swych sprawozdaniach p. Parker Gilbert, Amerykanin, tytuł „agenta reparacyjnego“ noszący. Odszkodowania płacą Niemcy więcej w naturze niż w gotówce: 52% odszkodowań przypada w udziale Francji, 22% — Anglji. 10% — Włochom, 8% — Belgji i t. d.

Oddawna przecież skarżą się Niemcy, że normalne raty planu Dawes'a są za wysokie, że ich redukcja i określenie globalnej sumy odszkodowań jest konieczne. Nad temi sprawami będzie radziła owa komisja ekspertów w drugim punkcie komunikatu genewskiego przewidziana. Dnia 30. X. rząd Rzeszy zwrócił się do pięciu rządów sprzymierzonych z notą domagającą się mianowania swych ekspertów i ustalenia ich mandatu. Rządy sprzymierzone do dziś dnia nie odpowiedziały pomimo ożywionych rozmów pomiędzy Paryżem, Brukselą i Londynem. Dowodziłoby to, że niełatwo im ustalić tekst jednobrzmiącej odpowiedzi. Jedno już jest pewne: jakikolwiek będzie mandat ekspertów, owoc ich pracy będzie tylko nosił charakter zalecenia i będzie musiał być przez rządy aprobowany.

Choć komunikat z 16 września żadnej do tego nie czyni aluzji, eksperci państw sprzymierzonych debatować będą o odszkodowaniach niemieckich stale pamiętając o długach międzysojuszniczych. Anglja, Francja, Włochy i Belgja uważają, że raty odszkodowań niemieckich muszą być tak wysokie aby conajmniej pokrywały sumy, jakie państwa te płacą co roku Stanom Zjednoczonym, a nawet — dodają Francja i Belgja — aby amortyzowały sumy wydane na odbudowę dzielnic zrujnowanych. W dodatku Francja i Włochy są jeszcze dłużnikami Anglji, a spłatę tych długów zdecydowane są pokrywać również z rachunku odszkodowań niemieckich.

Jasnem więc jest, że sojusznicy mogą zmniejszyć swoje wobec Niemiec żądania tylko w stopniu, w jakim Stany Zjednoczone zredukowałyby swoje wobec tych pierwszych pretensje. Sojusznicy razem winni są Stanom 25 miljardów mk.; Francja wydała już na odbudowę swych dzielnic najechanych 16 i pół miljarda mk.; jeśli dodamy do tego pretensje Belgji, Włoch i innych wierzycieli Niemiec otrzymamy 50 miljardów mk. Czy ta właśnie cyfra ma wyrażać sumę, jaką Niemcy mają zapłacić? Jeśli tak, to dług odszkodowań nigdy... nie wygaśnie, bo obecna rata 2 i pół miljarda pokrywałaby zaledwie procent od tej sumy obliczony według stopy 5%. A gdzie amortyzacja? Niema zatem innego wyjścia jak uzyskanie redukcji długów międzysojuszniczych w Stanach Zjednoczonych.

Na to się jednak dziś nie zanosi. Prezydent Coolidge, w swej mowie z 11 listopada, żadnej pod tym względem nie dał nadziei. Przeciwnie stwierdził, że „Europa i Stany nie rozumieją się nawzajem“. Wniosek stąd taki, że komisja ekspertów ciężki będzie miała orzech do zgryzienia, że nie łatwo jej będzie zgodzić się jednomyślnie na jakiś projekt rewizji planu Dawes'a. A zatem i do przyśpieszenia ewakuacji Nadrenji jeszcze daleko, albowiem „okupacja gwarantuje spłatę odszkodowań“, jak dnia 15 listopada przypomniał w Izbie posłów p. Poincaré.

Zdaje sobie z tego sprawę p. Stresemann i dlatego 19 b. m. powtórzył znów w „Reichstagu“ znaną tezę o „prawie Niemiec do ewakuacji bezwarunkowej z chwilą wejścia w życie układów locarneńskich“. Ale tylko Niemcy mogą wierzyć w takie „prawo“. A w dodatku przyśpieszenie ewakuacji nietylko od załatwienia odszkodowań zależy. Są jeszcze warunki polityczne. Art. 42 i 43 Traktatu wersalskiego postanawiają demilitaryzację lewego brzegu Renu wraz z 50-kilometrowym pasem na prawym brzegu rzeki; ta demilitaryzacja nie skończy się w roku 1935, to znaczy z chwilą ewakuacji ostatniej strefy (Moguncji); a zresztą art. 213 Traktatu powiada, że po wygaśnięciu kontroli międzysojuszniczej Liga Narodów ma prawo przeprowadzenia w Niemczech takich inwestygacyj, jakie uzna za stosowne. Trzeci punkt komunikatu genewskiego przewiduje właśnie powołanie do życia stałej komisji mającej na celu **konstatowanie** ewentualnego naruszenia wspomnianych postanowień, oraz przeprowadzenie akcji **pojednawczej** aby owe naruszenia usunąć.

Kazimierz Smogorzewski.

Którego Belę Kuhna aresztowano w Rumunji.

WIEDEŃ, 30 XI. — **Wedle doniesień z Konstancy, policja temtejsza ma niezbite dowody, że aresztowany niedawno emisarjusz bolszewicki jest faktycznie Bela Kunem.**

Współpraca chińsko-niemiecka

Do Berlina przybyło 30 młodych oficerów chińskich, **należących do armji chrześcijańskiego generała Feng Yu Hsinga, celem zaznajomienia się z organizacją administracji wewnetrznej Rzeszy. Niemieckie ministerstwo spraw zagranicznych będzie kontrolowało studja oficerów chińskich, którzy będą przydzieleni do różnych urzędów administracyjnych państwowych i samorządowych.**

Dziś 1-go grudnia r. b. w lokalu „Rosyjskiego Domu“ Mickiewicza 22 m. 43, odbędzie się na korzyść wojennych inwalidów rosyjskich
koncert i zabawa taneczna
JAZZ BAND.
Początek o g. 8. Wstęp od 1 zł. do 5.
Dostępny bufet.
Gorące i chłodne zakąski.

30. XI. 28.

O czem będą gawędzić posłowie w najbliższej przyszłości.

WARSZAWA. 30.XI. Pat. Dziś w południe na posiedzeniu przewodniczących klubów sejmowych obradowano nad ustaleniem planu prac Sejmu. Ostatnie plenarne posiedzenie Sejmu przed świętami odbędzie się prawdopodobnie w dniu 14 grudnia.

Marszałek Daszyński apelował do zebranych, by zwrócili uwagę przedstawicielom poszczególnych klubów w komisji budżetowej na konieczność sprężystej pracy i nieprzeciążania komisji zbyt długiemi dyskusjami. Marszałek Daszyński oświadczył, że jeszcze w terminie przedświątecznym umieszczonoby na porządku dziennym obrad Izby sprawę ewentualnej zmiany konstytucji, o ileby tylko w najbliższym czasie zostały mu doręczone sprawozdania komisji konstytucyjnej i regulaminowej.

Pierwsze posiedzenie sądu marszałkowskiego w sprawie Polakiewicz—Chrucki.

Do sądu marszałkowskiego w sprawie spoliczkowania pos. Chruckiego w kuluarach sejmowych zostali wyznaczeni jako arbitrowie: ze strony pos. Polakiewicza — pos. Barański z B. B., ze strony pos. Chruckiego— pos. Pużak z P.P.S.

Dziś przed poł. w gabinecie marszałka sejmu odbędzie się posiedzenie arbitrów, na którem wyznaczony będzie superarbiter sądu.

Rewizja traktatu polsko-francuskiego.

W toczących się w Paryżu rokowaniach o rewizję polsko-francuskiego układu handlowego obie delegacje zgłosiły już szereg dezyderatów, które są rozpatrywane w komisjach.

Delegacja polska wysunęła postulaty, zmierzające do aktywizacji naszego bilansu handlowego drogą przyznania nam niższych stawek celnych na masowe produkty, które bez trudu mogą być ulokowane na rynku francuskim z korzyścią dla konsumentów francuskich.

Chodzi tu o eksport do Francji większych ilości węgla, cementu, drzewa i wyrobów drzewnych, nasion, produktów rolnych, mięsa i przetworów mięsnych, zwierzyny i t. p.

Przyjazd min. Hermesa.

Przewodniczący delegacji niemieckiej do rokowań z Polską dr. Hermes przybędzie do Warszawy w poniedziałek. Jak słychać, przywiezie dr. Hermes do Warszawy odpowiedź rządu niemieckiego na propozycję polską o podjęcie rokowań w drodze dyplomatycznej w sprawie przedłużenia polsko-niemieckiego układu drzewnego.

Podpisanie konwencji polsko-rumuńskiej.

Wczoraj podpisano konwencję pomiędzy Polską a Rumunją w sprawie wymiany akt i dokumentów b. austro-węgierskich władz wojskowych. Powyższą konwencję podpisali ze strony polskiej dr. T. Jackowski, dyrektor depart. Polit.-Ekon. M.S.Z., ze strony Rumunji p. Karol Davila, poseł nadzw. i min. pełnom. Rumunji w Warszawie.

Wymiana depesz między prezydentami Polski i Łotwy.

WARSZAWA 30 XI. PAT. Z okazji 10 rocznicy niepodległości Łotwy dokonana została następująca wymiana depesz:

J. E. Pan Zemgals, Prezydent Republiki Łotewskiej. Ryga.

Proszę Waszą Ekscelencję przyjąć moje serdeczne powinszowania i najserdeczniejsze życzenia, które zanoszę za rosnącą pomyślność Łotwy z okazji 10 rocznicy jej niepodległości. ( ) Ignacy Mościcki.

J. E. Ignacy Mościcki, Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej. Warszawa.

Proszę Waszą Ekscelencję przyjąć moje najszczersze podziękowanie za serdeczne powinszowania i życzenia pomyślności, które przesłała mi z okazji 10 rocznicy ogłoszenia niepodległości Łotwy.

(-) Gustaw Zemgals.

ZEBRANIE LIGI KATOLICKIEJ W KRAKOWIE.

KRAKÓW. [illegible] (PAT). Zarząd diecezjalny Ligi Katolickiej archidiecezji krakowskiej zorganizował pierwsze walne zebranie wszystkich stowarzyszeń katolickich miasta Krakowa. W zebraniu wziął udział metropolita Sapieha, który w przemówieniu swem podkreślił, że zorganizowanych katolików jest w Krakowie ponad 30 tysięcy.

Po szeregu przemówień uchwalono rezolucję, wyrażającą wdzięczność p. premjerowi Bartlowi za jego okólnik z grudnia 1926 r. w sprawie praktyk religijnych katolickiej młodzieży szkolnej, przyjęty przez całe społeczeństwo krakowskie z prawdziwą radością. Zebrani wyrażają przekonanie, że rząd w obronie praw katolickiej ludności nie cofnie się z obranej drogi i nadal praw tych przed roszczeniami nieprzyjaciół Kościoła i Ojczyzny bronić będzie.

Konfekcja męska
Bielizna
Trykotaże
Palta
Śniegowce
Koce

Wojskowe Zjednoczenie Spożywcze
Mickiewicza 13.
Sprzedaż dla wszystkich.

ECHA KRAJOWE

Zawieszenie Kół T-wa szkoły białoruskiej

SŁONIM. (tel. wł. „Słowa“) Na podstawie rozporządzenia wojewódzkich władz bezpieczeństwa, Starostwo Słonimskie zawiesiło działalność następujących Kół Towarzystwa szkół białoruskich: we wsi Zalesie gm. Żyrowickiej, we wsi Czepielewo gm. Szydłowickiej.

CZEREMCHA.

— **Otwarcie domu kolejowego „Ognisko“.** Co mogą zrobić kilka przedsiębiorczych i ożywionych dobrą wolą ludzi, świadczy fakt ostatnio uroczyście obchodzony w Czeremsze. Zapadła i cicha mieśc na ożywiona jedynie przez ruchliwą stację węzłową. Ludność miejscową przeważnie stanowią pracownicy kolejowi, którzy tutaj najwięcej inicjatywy i ruchliwości wykazują. Gdy jednak rozpędowi społecznemu stale stał na przeszkodzie brak lokalu, postanowiono temu doraźnie zapobiec. Oto grono czynnych ludzi na czele z inżynierem Mazurkiewiczem i p. Majewskim postanowili zrobić niebyle co, tylko wybudować własny dom. Dodać trzeba, że gdy to postanowienie zapadało, panowie ci nie mieli w swym skarbcu ani 5 złotych. Mija od tego czasu kilka lat, a na uboczu tymczasem rośnie budynek drewniany, przedstawiający dzisiaj wartość przeszło 12 tysięcy złotych. Stał się fakt, kolejarze w Czeremsze mają tu swój własny dom społeczny, swoje „Ognisko“, gdzie mogą swą działalność obywatelską i kulturalną koncentrować.

Uwieńczeniem dzieła było otwarcie domu, jakie miało miejsce onegdajszej niedzieli. W godzinach popołudniowych tłum ludzi zebrał się przed domem w oczekiwaniu na ceremonję otwarcia. O godz. 15 m. 30 przedstawiciel starostwa p. Boguszewski przeciął wstęgę i przy dźwiękach hymnu narodowego, wykonanego przez orkiestrę kolejową, prawie półtysięczny tłum napełnił obszerną salę ogniskową. Poświęcenia dokonał miejscowy ks. proboszcz. w gorących i serdecznych słowach podnosząc ważność jedynej placówki humanitarnej. Poczem zabierali głos przedstawiciel starostwa i p. Mazurkiewicz, który z szeregu depesz gratulacyjnych odczytał depeszę od p. Staszewskiego prezesa dyrekcji kolejowej w Wilnie.

Wieczorem miejscowy zespół dramatyczny, po raz pierwszy na nowej obszernej i wygodnej scenie odegrał bardzo aktualną krotochwilę Fijałkowskiego „Wierna kochanka“.

Nastrój, jaki powstał i przez cały dzień panował, na długo będzie tkwił w pamięci miejscowej ludności.

Niech więc w nowym lokalu praca w żywszym trybie się rozwija, a ludziom, którzy się przyczynili do powstania tak pożytecznego dzieła — Cześć.

J. J.

MEJSZAGOŁA, pow. Wil.-Trocki

— **Życie społeczne.** Po przeczytaniu korespondencji z Mejszagoły z dnia 25 listopada rb. Nr. 272 robi wrażenie, że „Miejscowy“ nadesłał wiadomości uzbierane na podstawie niedokładnych słyszanych opowiadań.

Na samym wstępie w błąd wprowadza społeczeństwo, oddając całkowite uznanie nauczycielstwu a usuwając od inicjatywy inne czynniki społeczne.

Obchód 10-lecia zorganizowany został nie przez nauczycielstwo i nie z inicjatywy p. kierowniczki a przez Zarząd Gminy Mejszagolskiej, z jego bowiem inicjatywy powołano do życia Komitet Obchodu na czele którego stanął p. Witold Houwalt a p. Zygmunt Felis kierownik szkoły powsz. w Wielebniszkach wszedł do komitetu w charakterze przedstawiciela od nauczycielstwa, a natomiast wszyscy bez wyjątku szczerze, ofiar nie pracowali, by dzień ten uczucić godnie — o czem zaświadcza praca wszystkich członków Komitetu Obchodu utrwalona w postaci grobów uporządkowanych na mogiłach poległych bohaterów z r. 1920.

Niedokładnem jest, że pochód otwierali wierni obrońcy - żołnierze KOP na czele bowiem kroczył Krzyż godło zbawienia, a za nim dopiero postępowali obrońcy naszej Wolności.

„Koła wiejskiego“ nie widzieliśmy w pochodzie, jak również p. St. Fijolek kroczył na czele Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej Męskiej którego jest prezesem a p. Z. Fijołkowa prezeska Stow. Ml. Pol. żeńskiej z sztandarem Stowarzyszeniowym.

Ani p. Fijołek ani też prezeska do przysposobienia wojskowego ni e należą. Więcej niż dodatnie wrażenie wywarło przedstawienie 9 i 10 listopada odegrane przez dzieci szkolne pod . t. „Zaklęty Dwór“ z przemówieniami ucznia Pażusia — co niemałą zasługą jest p. Kierowniczki Szkoły.

Prawdą jest, że grono nauczycielskie zorganizowało przedstawienie częściowo biorąc w niem udział gdyż oprócz dwóch p. nauczycielek i trzech p.p. nauczycieli widzieliśmy w zespole p. kierownika urzędu pocztowego, sekretarza gminy p. Jurewicza, p. Wiatra, p. Sobczyka posterunkowych, Pażusia ucznia Saletisównę uczenicę szkoły Mejszagolskiej i Jakułowskiego strzelca.

Na terenie gminy uruchomiono przeszło 15 szkół a tylko widzieliśmy 2 sztandary szkolne.

Miło stwierdzić że kady stosownie do swego stanowiska złożył dowody dojrzałości obywatelskiej czynnie pracując na korzyść uświetnienia Obchodu 10-lecia Niepodległości Drogiej naszemu sercu Ojczyzny.

Z.P.

MOŁODECZNO.

— **Zjazd pracowników administracji gminnej.** W sali wydziału powiatowego sejmiku mołodeczańskiego odbył się zjazd pracowników administracji gminnej powiatu, zwołany przez Centralny Zarząd zw. pracowników administracji gminnej. Po zagajeniu zjazdu i wskazaniu przez starostę wytycznych, zebrani wysłuchali referatu delegata Centralnego Związku p. Krasowskiego poczem uchwalono zawiązać koło związku pracow. administracji gminnej. W skład zarządu koła weszli: Wacław Rodziewicz, Jan Syrokwasz, i Wacław Sienkiewicz, do komisji rewizyjnej: Kazimierz Krzywobłocki, Piotr Hryszkiewicz i Tadeusz Burdzyński.

— **Nowe organizacje społeczne.** W starostwie Mołodeczańskim do rejestru związków i stowarzyszeń wciągnięto następujące stowarzyszenia:

Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej żeńskiej w Jakimowszczyźnie, gminy Połoczańskiej, w skład zarządu weszli: ks. Borowski Alfons, jako prezes, członkowie: Świętorzecka Ewelina, Świętorzecka Zofja, Drewnikowski Feliks, Kokoszyński Wacław i Zakosztowicz Antoni.

2) Oddział Związku strzeleckiego w Mołodecznie. Skład zarządu: Wróblewski Józef — prezes, Kozierkiewicz Józef — sekretarz. Piątkowski Leopold — skarbnik.

3) Oddział związku osadników w Mołodecznie. W skład zarządu weszli: Szymankiewicz Marceli — prezes, Cieślikowski Wacław — kierownik. Członkowie: Kopczyński Edward i Domagalski Józef.

ŚWIĘCIANY.

— **Zjazd wójtów i sekretarzy gminnych.** Odbył się tu zjazd wójtów, burmistrzów i sekretarzy gminnych pow. Święciańskiego Przedmiotem obrad zjazdu była przedewszystkiem sprawa ułożenia budżetów gminnych na rok 1929 - 30 poczem zebrani usłyszeli szereg wskazówek w sprawach aprowizacyjnych, sanitarnych i drogowych.

DZISNA.

— **Spektakl trupy żydowskiej na policyjny dom zdrowia.** Przybyła do Dzisny trupa artystów żydowskich dała szereg przedstawień przyczem dochód z kilku przeznaczono na budowę policyjnego domu zdrowia Związek strzelecki oraz na cele kulturalno oświatowe organizacyj żydowskich. Ofiarowanie na cel policyjnego domu zdrowia znacznej kwoty spotkało się z uznaniem całego społeczeństwa.

WŁOSÓW wypadanie, łupież, łysienie usuwa **„Esencja Chinowo - Chmielowe“ i „Mydło Chinowo - Chmielowe“** (z Kogutkiem). Sprzedają apteki, składy apteczne. Główny skład Apteka **Gąseckiego,** ul. Freta Nr 16.
5512-1 Wydz. Zdr. Publ. Nr 154.

Albańczycy mordują się w Pradze

Zabójca posła został zabity na sali sądowej.

PRAGA, 30.XI. PAT. Dziś rano rozegrał się krwawy dramat na tle politycznem w sali sądu przysięgłych, rozpatrującego sprawę przeciwko albańskiemu studentowi Bebi, który w dniu 14 października 1927 roku zastrzelił w kawiarni Passage posła albańskiego w Pradze i szwagra króla Zogu Cena Begu.

W chwili, gdy przewodniczący sądu zarządził kilkuminutową przerwę, jakiś osobnik, znajdujący się wśród publiczności. oddał do oskarżonego 7 strzałów, kładąc go trupem na miejscu Równocześnie ciężko ranny został zbłąkaną kulą redaktor jednego z dzienników włoskich.

Sprawcę zamachu natychmiast aresztowano. Nazywa się on Aio i oświadczył, że jest służącym brata zamordowanego posła. Do Pragi przybył w celu przysłuchiwania się procesowi. Strzały wywołały na sali wielką panikę. Kilka kobiet zemdlało z przerażenia.

Uczeni w roli kontrrewolucjonistów

(Z kłopotów władzy sowieckiej).

Ostatnio władze S.S.S.R. zostały zaalarmowane antysowieckiemi wystąpieniami rozmaitych uczonych rosyjskich, zamieszkałych na terytorjum Związku. Zwłaszcza dali się we znaki władzy sowieckiej profesorowie Jefriemow i Żebielew, pierwszy członek. Ukraińskiej, drugi—Wszechzwiązkowej Akademji Nauk.

Gdyby to był zwykły „kułak“ czy inny „burżuj“, toby już dawno poszedł „pod stienku“ za podobne sprawki, że to jednak wybitni uczeni, znani przytem w Europie i śmierć ich mogłaby wywołać przykry „huczek“, nie pozostaje bolszewikom nic innego jak ściskać zęby w bezsilnej wściekłości!

W jednym z ostatnich numerów mińskiej „Zwiezdy“ pod efektownym tytułem: „*Kontrrewolucyjne wycieczki na froncie naukowym*“ znajdujemy nader interesujący wywiad tego pisma z prof. Wolfsonem (nomen omen!)—prezesem Centralnego Biura pracowników naukowych Białorusi Sowieckiej — poświęcony omawianej przez nas kwestji. Powiedział ten pan co następuje:

Ostatniemi czasy, w związku z dającym się zauważyć w kraju ożywieniem elementów kapitalistycznych, odczuwa się również pewien nacisk żywiołów drobno-mieszczańskich i w sferze ideologicznej. Wówczas gdy jedni z pracowników na niwie naukowej lub kulturalnej, pod wpływem tej ofensywy pozwalają sobie jedynie na pewne odchylenia ideologiczne, inni, mniej umiarkowani, dopuszczają się wystąpień już jawnie antysowieckich.

Tak ukraiński „akademik“ Jefremow odważył się na szereg wystąpień antysowieckich pod adresem Ukraińskiej Akademji Nauk, Ukraińskiego Komisarjatu Oświaty i Ukraińskiej Republiki Sowieckiej wogóle.

Cała grupa leningradzkich uczonych brała udział w zagranicznym perjodyku, wydawanym przez białych emigrantów w Pradze Czeskiej i subsydjowanym przez przewódców kontrrewolucji. Obecnie niektórzy z pośród tych uczonych przyznają się, iż popełnili błąd, postępując w podobny sposób, a przy tej sposobności wykazują zdumiewające wręcz nieuctwo polityczne, nie rozumieją bowiem, jak się okazuje, nawet tak elementarnych rzeczy, jak to, że udział uczonego sowieckiego w pismach biało-emigranckich jest demonstracją antysowiecką.

Wybitny uczony „akademik“ Żebielew na gościnnych łamach perjodyku praskiego charakteryzuje okres rewolucji bolszewickiej jako czasy „licholetja“, w nekrologu zaś, poświęconym jednemu ze zmarłych niedawno uczonych sowieckich, wyraża swe zdziwienie jakto inni uczeni mogą jeszcze wytrzymać warunki życia w Sowietach!

W tymże mniej więcej czasie gazety przynoszą wiadomość o wypadkach na Uniwersytecie Woroneskim, gdzie student Majzel pada ofiarą zbrodniczych szykan ze strony profesorów-antysemitów, którzy w 11-tym roku istnienia ustroju sowieckiego czynią z uniwersytetu ognisko jaskrawego czarnosocieństwa.

Wszystkie te fakty zmuszają do czujności każdego pracownika naukowego, któremu drogie są interesy budownictwa socjalistycznego, którego sercu bliską jest wyższa szkoła sowiecka.

Białoruska sekcja pracowników naukowych oczywista nie mogła przejść do porządku dziennego nad wrogiemi względem dyktatury proletarjatu klasowemi wystąpieniami niektórych pracowników naukowych. Wobec tego Centralne Biuro Sekcji Białoruskiej przyłączyło się do uchwał sekcji leningradzkiej i moskiewskiej co do wykluczenia „akademika“ Żebielewa z organizacji zawodowej pracowników naukowych, podnosząc kwestję analogicznego ukarania „akademika“ Jefriemowa przed ukaraińską sekcją pracowników naukowych.

Godną odpowiedzią na uczynki Jefriemowych, Żebielewych, Bogojawleńskich— kończy swój wywiad p. Wolfson — winno być jednozgodne potępianie ich przez ogół pracowników naukowych. Nacjonalistyczno-szowinistyczne, czarnosocinne wycieczki poszczególnych uczonych wskazuje na to, że wróg klasowy proletarjatu zamierza wypróbować swe siły na tym nowym froncie!“

Tyle p. Wolfson.

Wywiad jego jak i szereg innych jeszcze zjawisk i faktów z życia S. S. S. R. świadczą niezbicie o jednem: o potężnym wzroście nastrojów antysowieckich i antysemickich na całem terytorjum Sowietów, przybierających ostatnio rozmiary wręcz groźne dla dalszego istnienia władz bolszewickich.

H.

Niemcy, i ich zamiłowanie do naj... naj... naj...

Niemcy lubują się w wielkości. Imponuje im tylko to co duże, ogromne, kolosalne. Przed wojną chcieli być najpotężniejszym państwem na świecie, właściwie byli niem w swem przekonaniu, a że nie było to przekonanie innych więc wywołali wojnę aby tych innych przekonać. Tymczasem przekonali się sami ze smutkiem, że najsilniejszymi w pięści nie są, bardzo się tem zmartwili i martwią nadal ale stary gust do wielkości, do naj... naj... nie opuścił ich wcale. Nie mogą się dziś chwalić, iż robią największe na świecie armaty (choć coprawda może i robią naprawdę), nie mogą się chełpić, że ich pancerniczek A jest olbrzymem, więc starają się odbić w innych dziedzinach, na innych polach.

Cokolwiek zrobią, czy sklecą — zaraz ogłaszają to za: niebywałe, niesłychane, niewidziane dotychczas. Budują hangary dla aeroplanów — największe na świecie, zmontowali kino — najwspanialsze w Europie, odremontowali stary kościół — najpiękniejszy okaz gotyku na świecie, wydali nikomu niepotrzebny słownik najgrubsza książka na świecie, skonstruowali stadjon w Frankfurcie — najlepszy stadjon w Europie, zawiesili parę nowych lamp na ulicach Berlina — najbardziej oświetlona stolica świata.

Aż obrzydzenie bierze czytać co też to oni największego uczynili. Zresztą jeżeli coś się u nich stanie niemiłego to szafują swym „am grosten“ z równą łatwością.

Spaliła się chałupa w Monachjum —największy pożar na świecie w tym tygodniu, burza szalała — jak świat światem takiej burzy nie było, dom się zawalił—nigdy, nigdzie taki dom się tak nie zawalił, bandyci i policja gonili się po ulicach—historja nie notuje, by kiedykolwiek 400 ludzi nie mogło złapać 2 ludzi, krowa zabiła psa kopnięciem w głowę kto, kiedy widział taką krowę!

Ameryka przeszkadza bardzo Niemcom, gdyż, jak wiadomo, jankesi, lubujący się również w rekordach wszelkiego rodzaju, zrobią nieraz coś takiego, z czem nawet przy wielkiej dozie blufiarstwa jest trudno konkurować. Nie mogą n. p. Niemcy zaprzeczyć, że domy w New Yorku są wyższe, niż w Berlinie, ale i tu znaleźli pociechę. Dzienniki bowiem ogłosiły pewnego dnia z radością: nawet amerykańskie drapacze chmur nie mają suteryn tak głęboko położonych jak dom przy Hundegasse 19-b. I wielka radość, i wywiady z inżynierem, który stworzył to cudo, i z portjerem, który je dozoruje, i z rodziną, która nie chce tam mieszkać, bo za ciemno, za zimno, za wilgotno.

Nawet skromni ludzie są wrażliwi na to naj... naj... Każdy chce innych przewyższyć. Ponieważ nie sposób by każdy był naj... na świecie, więc starają się przewyższyć przynajmniej wszystkich w swej mieścinie, w swej wiosce. Taka rozmowa między matką i synem nie jest rzadkością:

Pamiętaj Hans, że twój dziadek był najbogatszym człowiekiem w Kalbdorfie, twoja babka najbieglejszą szwaczką, twój wujaszek najprzystojniejszym mężczyzną, ciotka najbrzydszą kobietą, stryjaszek najgrubszym w okolicy człowiekiem... A czem był ojciec?

Ojciec... ojciec był największym pijakiem i największym głupcem w okolicy. Otóż widzisz Hans, że i ty musisz dochować tradycji rodziny, musisz być w czemś naj...

Karol.

CZEKOLADA
PLUTOS
mleczna jasna.

KAPELUSZE
(od 9 — 25)
CZAPKI zimowe
jako najpraktycz. podarunek gwiazdkowy
POLECA
E. MIESZKOWSKI
MICKIEWICZA 22
5583

DOM HANDLOWY
„Bławat Wileński“
Wilno, ul. Wileńska 31, tel. 382.
TANIĄ wyprzedaż resztek
rozmaitych towarów
wełnianych i bawełnianych.
5589

Już czas pomyśleć o ogłoszeniach świątecznych!!!
PP. Kupcom, Przemysłowcom i Rzemieślnikom Biuro Reklamowe
STEFANA GRABOWSKIEGO
w Wilnie, ul. Garbarska 1, tel. 82
poleca swoje usługi.
Przyjmuje ogłoszenia do wszystkich pism na warunkach
wyjątkowo dogodnych.

Uwaga! Cenne bezpłatne PODARUNKI na gwiazdkę Śpieszcie!
otrzymują wszyscy, kto nabędzie towar w firmie
WACŁAW NOWICKI WILNO, ul. Wielka 30
Największy wybór KONFEKCJI, GALANTERJI oraz modnego, gwarantowanego OBUWIA marki „SŁOŃ“, „MOC“ i wytworni własnej.
Towary zimowe. — Nowinki karnawałowe. — Ceny niskie i stałe.
Prosimy oglądać nasze wystawy bezpłatnych podarunków.

GDY UNJA PADAŁA...

D. C.

Ziemie polskie moskali prawie nie znały. Widziały wojska rosyjskie, któremi tu zręcznie obsadził Polskę Piotr Wielki, widział rozmaite misje dyplomatyczne rosyjskie, lecz to wszystko był element przejściowy, nigdzie się na dłużej nie zatrzymujący i dlatego nie wywierający wielkiego wpływu na układ społecznych stosunków. Prawosławni, mieszkający w Polsce bynajmniej siebie za Moskali nie uważali, korzystali z dorobku kultury polskiej, a nawet w dziedzinie religijnej nie znali starć lub nienawiści do katolików i świątynie swe budowali na sposób europejski, przyjmując wzory architektury katolickiej, jak np. w Wilnie gdzie cerkiew św. Ducha została zbudowana podług planu kościołów jezuickich barokowych (w tym wypadku naśladując kościół św. Kazimierza).

Musieli więc Moskale zacząć przebudowę nowych swoich ziem — od podstaw — od przekształcenia psychiki narodowej. Do takiej pracy ludzi nie było. Wojsko nie mogło podjąć się tej roli. Raz dlatego że rola wojska jest zupełnie inna, do pracy pokojowej wśród szerszych mas społeczeństwa wojsko się nie nadaje, powtóre na przeszkodzie stał i sam charakter żołnierza rosyjskiego, Wojsko rosyjskie, do ostatnich czasów słynne z wielkiej odwagi i wytrzymałości i z jeszcze większej ciemnoty i barbarzyństwa, cechy te posiadało w w. XVIII w sposób szczególnie jaskrawy. Były to właściwie dobrze wytresowane bestje ludzkie, otrzymane w ryzach zapomocą rózg i nahajów i prowadzone przez analfabetów — oficerów, ślepo słuchających rozkazów swych zwierzchników i tracących głowę w razie śmierci lub nieobecności dowódców. Zresztą w czasie pokoju armja rosyjska była używana do celów osobliwych. Tak np. historyk rosyjski Kostomarow z zadowoleniem podkreśla zręczne dyplomatyczne posunięcie posła w Warszawie Sztakelberga, który w okresie pierwszego rozbioru, aby nastraszyć społeczeństwo polskie, kazał wprowadzić wojska do Warszawy.

Kostromarow tak pisze: „To nastraszyło senatorów i posłów: wiedzieli oni, że jeżeli pozwolić żołnierzom choć na jeden dzień rozlokować się po domach miejskich — powstaną olbrzymie straty, żołdactwo wszystko zniszczy, połamie, mieszkańcy zaś padną ofiarą zniewag i gwałtów, tembardziej, że wprowadzając wojska do stolicy w celu zmuszenia sejmu do uległości, poseł rosyjski przecież chyba niewieleby dbał o spokój mieszkańców: przeciwnie: im bezczelniej i bardziej znieważająco zachowywali się żołnierze w Warszawie, tem korzystniejszem byłoby to dla sprawy trzech mocarstw“...

Tak pisał o armji rosyjskiej bardzo sumienny historyk rosyjski.

Ślepe narzędzie teroru i zniszczenia — armja rosyjska, świetnie wykonywująca swą niezbyt zaszczytną rolę, nie mogła na naszych ziemiach stać się reprezentantką kultury Rosji, bo zanadto szczerze odsłaniała tej kultury strony najciemniejsze, nie wywołując wśród ludności ani szacunku, ani nawet zaciekawienia względem Rosji. Pozostawały więc do pozytywnego działania na rzecz Rosji dwa inne czynniki: urzędnicy i duchowieństwo. Sytuacja, w jakiej się znajdowały te dwie grupy, szczególnie pierwsza, t.j. urzędnicy, była bardzo pomyślna: tak jedni, jak drudzy stykali się z ludnością bezpośrednio, poznawali wszystkie warstwy społeczeństwa od dołów do szczytów, reprezentowali zaś nie brutalną siłę fizyczną, jak wojsko, lecz kulturę państwowo-społeczną i religijną.

Urzędnikom szczególnie łatwo było odegrać rolę łącznika pomiędzy dwoma narodami i pociągnąć do Rosji: trzeba było tylko (otóż-to: tylko!) wprowadzić wzorową, lepszą od polskiej administrację i sądownictwo i zaprezentować zastępy pracowników nieposzlakowanej uczciwości, wielkiej inteligencji i żelaznej energji, z których każdy byłby wzorem człowieka i patrjoty. Naturalnie o takim zespole urzędników nie można było i marzyć. Rosja rozporządzała w dowolnej ilości tylko elementem, którego nigdy nie brak: urzędnikami z przeszłością kryminalną, szumowinami, szukającemi łatwego żeru, awanturnikami, żądnymi przygód i karjery, słowem hołotą wszelakiego autoramentu. Element lepszy, światlejszy zjawiał się tylko jakby na gościnne występy: parę miesięcy, najwyżej parę lat pokuty zdala od „Matuszki Rasiei“ — i oto kilka orderów na piersi, piękna ranga, zwiększona pensja i mająteczek na Litwie, który można sprzedać, aby kupić sobie kawałek ziemi gdzieś w gubernji tulskiej czy kałuskiej. Robienie karjery na ziemiach polskich było ułatwione już chociażby dlatego, że gubernatorom przysługiwało prawo samodzielnego nadawania rang cywilnych, odpowiadających ober-oficerskim. Rozdawano więc awanse na prawo i na lewo; uprawiano nawet zręczny handelek rangami urzędniczemi. Kancelarje gubernatorów i inne urzędy były przepełnione tłumem urzędników, nie mających nic do roboty i nie kwapiących się zresztą do pracy. Wszędzie panował chaos, gdyż nikt nie chciał pracować, lecz każdy pragnął rządzić i ciągnąć korzyści. Próżniacze życie demoralizowało jednostki dotychczas zdrowe moralnie: hulanki, gra w karty, a w związku z tem poszukiwanie łatwych zarobków i korzystanie z każdej odpowiedniej sytuacji, deprawowały wszystkich i robiły z urzędników istną plagę. Możnaby było przytoczyć wiele głosów pisarzy **rosyjskich** którzy zarysowywali ponury obraz rosyjskich rządów na Litwie. Dierżawin, Dobrynin, de Poulet — przekazali nam wiele cennych i trafnych spostrzeżeń.

Oto np. jak charakteryzuje stosunki generał--intendent Mertwaho, który w r. 1801 robił inspekcję urzędów powiatowych: „Wiele poznałem takich miejscowości, w których nie można było dostać kawałka chleba, a jednak w miastach panowały rozpustny przepych i rozkoszne próżniactwo. Żydzi są przyczyną wszystkiego złego i wszystko się robi przez nich. Rabunek podły i zuchwały. Komisarze prowiantowi wspólnie z urzędnikami gubernjalnymi, dzieląc się z wojskowymi lub oszukując ich, kradną bezczelnie śmiało. Żydzi pośredniczą i są przez wszystkich honorowani. Słowem kompletna rozpusta“.

Okropny stan pogarszała jeszcze istna anarchja w stosunk. ziemskich. Rozdawano ziemię i chłopów z majątków państwowych, a często i prywatnych rozdawano bez miary i bez sensu, odbierano z powrotem, zamieniano, sprzedawano, tak, że chłop często nie wiedział kto jest jego panem i tylko jęczał pod jarzmem coraz się zwiększających ciężarów. W tej orgji zupełnie świadomie zaliczano setki rodzin drobnej szlachty do chłopów i ludzi wolnych z dziada-pradziada sprzedawano i rozdawano w prezencie.

W krótkim czasie, bo do połowy r. 1797 rozdano koło 130 tysięcy „dusz“; otrzymali je nietylko tacy bohaterowie, jak Suworow, Rumiancew, Zubow, Igelstrom, Ferzen, lecz dziesiątki osób zupełnie małych i nieznanych: rozmaici sowietnicy, pułkownicy oraz dobrze urodzone i jeszcze lepiej ustosunkowane damy.

Jakiś szał ogarnął wszystkich: każdy chciał urwać, ile się da, każdy myślał o zyskach, o nagrodach za czyny, bliżej nieznane, lecz kiedy wreszcie zabrakło ziemi i „dusz“, zaczęły się tworzyć zastępy malkontentów, wywołujących kłótnie, intrygi, denuncjacje i fałsze. Sam wielkorządca Litwy, potężny i niezwykle obrotny Repnin, poczuł, że grunt się chwieje pod nogami.

Rosyjski historyk de Poulet przez pewien czas dyrektor gimnazjum w Wilnie tak pisze o tem: „Książę Repnin nie mógł nie zauważyć, że sprawa się chwieje, nie klei się, że zapomocą rozdania majątków nie przywiąże się kraju do Rosji, gdyż jego siły ekonomiczne były bardziej mocne i produkcyjne, a więc mniej podobne do asymilacji i zwyciężyć je było niesposób; trzeba było rejterować“.

I Repnin rejterował w znaczeniu dosłownem: uciekł do Petersburga, żeby już więcej nie wracać na te ziemie, z któremi imię swe związał na zawsze. Z Petersburga wydał on w r. 1797 ostatnie, jakby pożegnalne rozporządzenie, normujące warunki powrotu urzędników do Rosji. Sprytny i doświadczony dyplomata wiedział dobrze, że stosunki na Litwie muszą się popsuć, sielankowe polowanie na rangi i majątki kiedyś się skończy i drzemiące siły narodu polskiego przypomną o swem istnieniu.

Tak się też i stało.

Walerjan Charkiewicz.

D. C. N.

Kurjer Gospodarczy Ziem Wschodnich

Najbliższe zadania naszego kupiectwa

Z inicjatywy Stowarzyszenia Dziennikarzy i Publicystów Gospodarczych w Warszawie odbył się w dn. 23 b. m. wieczór dyskusyjny poświęcony najbliższym zadaniom kupiectwa polskiego.

Obszerny referat wygłosił prezes Antoni Wieniawski. W przemówieniu swem zaznaczył, że rola handlu była u nas dotychczas niedoceniana. Nazbyt często odzywały się głosy potępiające kupiectwo w czambuł. Dowodzono, że handel tamuje rozwój życia gospodarczego kraju. Niesłusznie, gdyż handel jest elementem twórczym, jest czynnikiem, pobudzającym wytwórczość i niezbędnem ogniwem pomiędzy producentem i spożywcą. Rozwój i umocnienie handlu winno być zadaniem przyszłego dziesięciolecia. Handel nasz dotychczas zbyt zaściankowy, winien wyjść na rynki międzynarodowe. Dotychczas w stosunkach z zagranicą kupiectwo nasze nieraz nie stało na wysokości zadania. Dowodzą tego sprawozdania ekonomiczne naszych placówek, zawierające wiele skarg na opieszałe a często nawet niesolidne załatwianie spraw przez naszych kupców. Jeśli handel nasz chce wziąć czynny udział w międzynarodowych obrotach musi on pogłębić swe wykształcenie fachowe. Wiedza jest niezbędnym czynnikiem rozwoju kupiectwa.

Następny prelegent dyr. Jakubowski stwierdził, że poczyna się obecnie zaznaczać tendencja objektywnego zainteresowania się handlem, co wita z wielkiem uznaniem. Zdaniem mówcy, do najbliższych zadań kupiectwa należą sprawy następujące: Racjonalna organizacja przedsiębiorstw handlowych, rozwój handlu hurtowego, usunięcie pośrednictwa obcego, należyty podział funkcyj pomiędzy przemysłem i handlem oraz usprawnienie handlu jako całości. Dyr. Jakubowski zajął się głównie przedstawieniem trudności, jakie napotyka handel na drodze swego rozwoju. Handlowi naszemu brak przedewszystkiem kapitału i ludzi. Nasz system podatkowy—zdaniem prelegenta — spycha handel na rzecz spekulacji i faworyzuje kupców i przedstawicieli obcych. Agendy handlu przejmują kartele i syndykaty. Kupiectwo nasze musi w tych warunkach bronić się, musi się zrzeszać w organizacje branżowe.

Po referatach wywiązała się bardzo ożywiona dyskusja, w której głos zabierali p.p. prez. Herse, red. Garczyński, Atlas, Szwalbe, Landau, Dębicki, Szaniawski, Wilamowski, Lewestam, Iwasiewicz i Jastrzębowski.

Szereg mówców podkreśliło przyczyny, dla których społeczeństwo odnosi się krytycznie do kupiectwa. Stwierdzili, że kupiectwo nasze ma tendencję osiągania nadmiernych zysków, że łańcuch pośrednictwa jest zbyt długi, że istnieje nieusprawiedliwiona rozpiętość cen, że kupiectwo za mało dba o rozwój eksportu i o propagandę wytwórczości krajowej i t. d. Wyrażono opinję, że organizacje kupieckie zamiast dbać o usprawnienie kupiectwa, podniesienie jego etyki i fachowości, szerzyć zasadę niskiego zysku przy dużych obrotach — działalność swoją skupiają głównie na akcji w kierunku obniżenia podatków. Szeroko omawiana była sprawa stosunku pomiędzy przemysłem i handlem. Mówcy podkreślali, że kartele wypierają placówki handlowe, gdyż pośrednictwo jest zbyt rozrosłe i podraża ceny.

W końcu zabrał głos dyrektor Jakubowski, który przyznał, że istnieje szereg ciężkich zaniedbań i braków w naszym handlu. Należy jednak zawsze pamiętać o przyczynach, które niedomagania te wywołują. Brak kapitału obrotowego powoduje, że handel nasz nie centralizuje się, że nie może on prowadzić akcji eksportowej. Tu leży również przyczyna rozpiętości cen, niektórzy kupcy obniżają znacznie ceny, byle tylko otrzymać gotówkę.

Zamykając zebranie przewodniczący mec. Kielski zrekapitulował obrady, stwierdzając, że prace kupiectwa winny iść w trzech kierunkach: rozwoju wiedzy, etyki i organizacji handlu.

Stan ozimin przedstawia się średnio.

Stan zasiewów ozimych przedstawia się w r. b. w stosunku do roku poprzedniego lepiej dla pszenicy i jęczmienia, natomiast gorzej dla żyta i koniczyny. Stopień kwalifikacyjny dla pszenicy 3.4 (3.3), wreszcie dla koniczyny 3.0 (3.5).

Stan zasiewów przedstawia się najlepiej w Województwach: wołyńskiem, śląskiem, krakowskiem, lwowskiem, tarnopolskiem, najgorzej w wileńskiem i poleskiem.

KRONIKA MIEJSCOWA.

— **Centralna Ziemiańska Mleczarnia w Wilnie.** Celem zapoznania producentów mleka na Wileńszczyźnie z obecnym stanem organizacyjnym Centralnej Mleczarni Ziemiańskiej w Wilnie, zostało wyznaczone zebranie informacyjne w Towarzystwie Rolniczym (Zawalna 9) we wtorek 4 grudnia br. o g. 12-ej w południe.

Sądzimy, że zebranie zgromadzi większość producentów mleka, gdyż jest najwyższy czas ująć przerób mleka i jego zbyt w swoje ręce, za pomocą poważnej organizacji producentów, jaką będzie Centralna Mleczarnia.

Zarząd Centralnej Mleczarni stanowią: pp. F. Zawadzki, W. Kiersnowski, Wierzbicki. Radę nadzorczą: pp. K. Wagner, J. Slizień, S. Białas, J. Strumiłło, i T. Kiersnowski. W specjalnie zakupionym dla tego domu mają być zmontowane maszyny wykonane w kraju i zagranicą. Organizatorowie Centralnej Mleczarni zwracają szczególną uwagę na dobór odpowiednich maszyn celem najlepszego oczyszczenia mleka i jego przerobu na produkt, odpowiadający wszelkim zdrowotnym warunkom.

Koszt nabycia nieruchomości, remont, maszyny, montaż i uruchomienie mleczarni wyniesie około 200.000 złotych.

— **(o) Ceny w Wilnie z dnia 30 listopada rb.** Ceny za 100 kg. przy tranzakcjach wagonowych fraco st. Wilno: żyto 39, owies zbierany 33, młynkowany 34 - 35, jęczmień browarowy 35, na kaszę 30 - 31, otręby pszenne 29 - 30, żytnie 27 - 28, makuchy lniane 50. Tendencja spokojna. Dowóz dostateczny.

Uroczystości X-lecia konsekracji J. E. ks. Arcybiskupa R. Jałbrzykowskiego

W dniu wczorajszym z okazji X-lecia konsekracji J. E. ks. Arcybiskupa Metropolity Wileńskiego Romualda Jałbrzykowskiego w Bazylice odprawiona została przez J. E. ks. Biskupa Michalkiewicza Msza Święta, wysłuchana przez licznie zebrane duchowieństwo z Dostojnym Jubilatem oraz przedstawicieli władz z p. Wojewodą Raczkiewiczem na czele.

O godz. 12.30 do mieszkania prywatnego J. E. ks. Arcybiskupa przybyli celem złożenia życzeń: p.p.: Wojewoda Raczkiewicz, Wicewojewoda Kirtiklis, nacz. wydziału wyznaniowego Narwoysz, prezydent miasta Folejewski, prezes Sądu Apelacyjnego Bochwic, prokurator przy Sądzie Apelacyjnym Przyłuski, Starosta Grodzki Iszora, Komendant wojewódzki insp. Praszałowicz, Starosta Wil.-Trocki Radwański oraz wszyscy Naczelnicy urzędów niezespolonych.

Za kulisami komunistycznej afery szpiegowskiej

Komunistyczna partja Zach. Biał. przed sądem w Nowogródku.

Czwarty dzień rozpraw.

(Telefonem od korespondenta „Słowa“)

NOWOGRÓDEK. (Tel. wł. „Słowa“) W czasie dzisiejszej rozprawy zeznawali tylko świadkowie obrony, między innymi nadzwyczaj charakterystyczne zeznanie złożył poseł Gawryluk, będące raczej oskarżeniem pod adresem państwowości polskiej, a hymnem pochwalnym o raju Białorusinów w Bolszewji. Świadek wygłaszał całe hymny na temat najrozmaitszych ulg i udogodnień, jakie mają Białorusini w Rosji Sowieckiej i w końcu oświadczył: „nic dziwnego, że komunizm ciągnie nas i ma wpływ na masy. W Rosji mamy federatywną republikę“. W tym momencie prokurator prosił Sąd o wpisanie tego wyrażenia do protokułu. W dalszym ciągu poseł twierdzi, iż komunizm rozwiązuje do pewnego stopnia zagadnienie białoruskie. Następnie oświadczył, iż partja pod nazwą „zmagania za interesy robotników i chłopów“ jest samoobroną przeciwko obecnemu systemowi Rządu, celem zaś partji jest zdobycie niezależności dla narodu białoruskiego. Wogóle całe przemówienie Gawryluka robiło wrażenie, iż jest wygłaszane gdzieś w Bolszewji i miało charakter przemówienia wiecowego.

Od tego zeznania odbijało zeznanie wybitnego działacza białoruskiego Czetyrko, Mówi on o trudnościach organizacyjnych i finansowych w jakich rozwijało się towarzystwo szkół białoruskich. Zaangażował on wówczas do pracy Oleśkiewicza i Staganowicza jak również i Zubkę, który złożył wiele dodowodów ofiarności.

Następny świadek p. Hutowicz, obywatel z pow. Nowogródzkiego i sąsiad Staganowicza wydaje o nim dobrą opinję, twierdzi, iż był dobrym działaczem społecznym, w stosunku zaś do ziemiaństwa Staganowicz zachowywał się bardzo poprawnie. Żona Staganowicza wyjeżdżała nawet na dożynki do Spały. To samo potwierdza św. Sianożecki, działacz w organizacjach rolniczych.

Następnie nastąpiły zeznania biegłych. Miedzy innymi przedstawiciel II Oddziału Sztabu Generalnego stwierdził, iż szyfry załączone do sprawy, a odnalezione przy oskarżonych, po odcyfrowaniu ich zawierały następujące dane: 1) dotyczące ogólnej ilości i jakości broni i amunicji posiadanej przez organizacje, ilości broni i amunicji w poszczególnych miejscowościach z wymienieniem całego szeregu tych miejscowości, 2) wykazy jednostek zaufanych w wojsku, a więc w poszczególnych pułkach i kompanijach, przyczem wymieniają nazwiska lub pseudonimy, 3) wykazy ilościowe ludzi w poszczególnych miejscowościach na wypadek powstania. Następnie biegły zaznaczył, iż szyfry należą do trudniejszych do ocyfrowania. Biegły Knap e mówił o działalności komunistów a szczególnie w okresie wyborów, kiedy partja skupiła wszystkie siły, by wyzyskać masy dla utworzenia frontu rewolucyjleżą do trudniejszych do odcyfrowania. Biegprzytacza dane zaczerpnięte z okólników i pism partji, które wyraźnie wskazywały o anti - państwowych działalnościach i dążeniach rewolucyjnych partji. Komunizm jest tylko zamaskowany przesłankami narodowościowemi, a w zasadzie partje poszczególnych krajów są tylko ekspozyturami rosyjskiego imperjalizmu.

W końcu biegły omówił organizację partji i metody stwierdzając, iż z przewodu sądowego wynika iż oskarżeni należeli do partji, jak również iż partja posługiwała się terorem, czego choćby dowodem jest zamordowanie nie tak dawno konfidenta policji w powiecie Słonimskim z rozkazu partji.

Przed zakończeniem przewodu sądowego obrona wniosła o dołączenie do akt sprawy statutu towarzystwa szkół białoruskich, motywując to tem, iż organizacja i cele TSB uniemożliwiają członkom prowadzenie jakiejś pracy politycznej, a większość oskarżonych należała właśnie do tow. szkół białoruskich.

KRONIKA

SOBOTA
1 Dziś
Eligjusza
jutro
Bibjanny

Wschód sł. o g. 7 m. 08
Zach. sł. o g. 15 m. 46

Spostrzeżenia meteorologiczne Zakładu Meteorologji U. S. B.

z dnia 30-XI 1928 r.

Ciśnienie średnie w m.	757
Temperatura średnia	- 1°C
Opad za dobę w mm	3
Wiatr przeważający	Południowy

Uwagi: pół pochmurno, krupy.
Minimum za dobę 0°C.
Maximum na dobę 4°C.
Tendencja barometryczna: spadek ciśnienia

— **Wojewoda Raczkiewicz u łoża chorego.** Wczoraj w godzinach południowych pan Wojewoda w towarzystwie osobistego sekretarza p. Staniewicza odwiedził p. Prezesa Jankowskiego w klinice Towarzystwa św. Józefa na Tyzenhauzowskiej.

W dłuższej rozmowie nader serdecznej, interesował się pan Wojewoda szczegółami przebytej przed pięciu dniami ciężkiej operacji i życzył gorąco corychlejszego powrotu do zdrowia.

Stan red. Jankowskiego, przy zrozumiałem wyczerpaniu i osłabieniu nie budzi już obaw, kuracja atoli może potrwać czas dłuższy.

URZĘDOWA.

— **Nominacja wice - prezesa sądu okręgowego w Wilnie.** P. Prezydent Rzplitej zamianował sędziego sądu okręgowego w Wilnie p. Juljusza Janickiego wice - prezesem tegoż sądu okręgowego.

— **Komendant Izydorczyk zapoznaje się z terenem.** W dniu wczorajszym nowomianowany Komendant policji m. Wilna nadk. Izydorczyk objechał wszystkie komisarjaty policji zaznajamiając się na miejscu z terenem oraz personelem. Jednocześnie z tem dowiadujemy się że p. Izydorczyk projektuje przeprowadzenie szeregu zmian.

MIEJSKA.

— **(o) Prolongata pożyczki miejskiej.** Wiosną rb. Magistrat uzyskał w Banku Gospodarstwa Krajowego krótkoterminową pożyczkę w wysokości 1000000 zł. dla zatrudnienia bezrobotnych. Termin spłaty tej pożyczki upływa dnia 1-go grudnia. Jak się dowiadujemy termin ten został przedłużony jeszcze na miesiąc.

— **(o) Z miejskiej komisji rewizyjnej.** Onegdaj po dłuższej przerwie odbyło się pod przewodnictwem nowego prezesa p. Ludwika Charkiela posiedzenie miejskiej komisji rewizyjnej, na którem omawiano nowy plan kontroli gospodarki miejskiej. Po dłuższej dyskusji wyłoniono kilka podkomisyj dla zbadania poszczególnych działów wzmiankowanej gospodarki. Podkomisje już przystąpiły do pracy.

— **(o) Posiedzenia budżetowe Magistratu** Poczynając z dnia 3 grudnia od godz. 6-ej wiecz. będą odbywać się codziennie posiedzenia Magistratu dla opracowania preliminarza budżetowego na rok 1929 - 30.

— **(o) Z posiedzenia miejskiej komisji ogrodowej.** Na posiedzeniu miejskiej komisji ogrodowej, odbytem w dniu 29 listopada, rozpatrzono szereg projektów co do potrzeb ogrodnictwa miejskiego oraz przyjęto preliminarz budżetowy działu ogrodów miejskich na rok 1929 - 30.

— **Oszczędności Magistratu.** W roku zeszłym poczynając od drugiej połowy października Magistrat wydatkował pewne sumy na uprzątanie śniegu ze względu na wczesne opady.

Pierwszy śnieg, jakkolwiek nietrwały wypadł już w dniu 13 października, a od 12 listopada szata śnieżna przystroiła Wilno.

Obecnie mamy już prawie grudzień a o śniegu ani słuchu.

— **(o) Posiedzenie Rady miejskiej.** Jak się dowiadujemy, najbliższe posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się we czwartek, dn. 13 grudnia.

AKADEMICKA.

— **Koło Polonistów USB.** Dn. 2. 12. 1928 r. o godz. 11.15 sekcja historyczno - literacka urządza w lokalu Seminarjum Polonistycznego (Zamkowa 11) zebranie.

Na porządku dziennym: 1) Referat p.t. „Tendencje nowej sztuki“ p. T. Bujnicki, 2) sprawozdanie z odczytu prof. Cywińskiego „Wychowawcze znaczenie literatury“ p. M. Gierżodówna., 3) sprawozdanie ze „Środy literackiej“ dnia 21 11. br. p. S. Stupkiewicz.

Wstęp dla gości za wprowadzeniem członków.

— **Ostatnia sobotka.** Dzisiaj w Ognisku Akademickiem, Wielka 24, odbędzie się ostatnia w bieżącym sezonie Sobótka. Wejście 2 zł., akad. 1 zł. Początek o godz. 22-ej

SZKOLNA.

— **Kurs informacyjny dla nauczycieli.** Zgodnie z zapowiedzią Kuratorjum O.S. Wil. urządza w dniach 3, 4, i 5 grudnia przy udziale pp. profesorów Uniwersytetu S. B. w Wilnie trzydniowy kurs informacyjny dla nauczycieli szkół średnich i seminarjów nauczycielskich, zdających egzamin uproszczony. Osoby zapisane na kurs mają zglosić się w dn. 3 grudnia o godz. 9-ej rano w gmachu głównym USB sala I.

Uczestnicy kursu, potrzebujący kwatery, powinni zgłosić się do schroniska Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego w Wilnie, ul. św. Anny Nr. 7.

— **Poświęcenie lokalu przedszkola.** W dn. 1-go grudnia 1928 roku o godzinie 12-ej odbędzie się uroczystość poświęcenia lokalu przedszkola Nr. 1 m. Wilna przy ul. Ostrobramskiej 5 — wejście z pasażu.

— **Tornistry dla młodzieży.** Centralne władze szkolne poleciły kuratorjum szkolnemu przedsięwzięcie środków, które pozwoliłyby dziatwie szkolnej na pozostawianie w klasach części książek, zeszytów i innych pomocy naukowych, niepotrzebnych młodzieży do odrabiania lekcyj w danym dniu.

Zarządzenie powyższe ma na celu uchronić organizm młodzieży od niepotrzebnego noszenia ciężarów. Jednocześnie nauczycielstwo na konferencjach nauczycielskich winno propagować ideę noszenia przez dziatwę książek w tornistrach, które umożliwia najbardziej racjonalne rozłożenie ciężaru i najmniej krępuje swobodę ruchów całej postaci i rąk.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— **Wileńskie Towarzystwo Rybackie** podaje niniejszem do wiadomości członków towarzystwa oraz sympatyków, że doroczne walne zebranie Wileńskiego Towarzystwa Rybackiego odbędzie się w dniu 9 grudnia r. b. o godzinie 12 w małej sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego w Wilnie. W razie nie zebrania się wymaganego statutowo quorum, następne zebranie odbędzie się tegoż dnia o godzinie 2-ej i będzie prawomocne niezależnie od ilości przybyłych członków.

Zarząd Wileńskiego Towarzystwa Rybackiego.

— **Polskie Towarzystwo Filozoficzne.** W niedzielę dn. 2. 12 gr. rb. o godz. 5 pp. w lokalu T-wa (Kasztanowa 2 m. 11) odbędzie się pogadanka na temat: „Reinkarnacja w dziełach wieszczów naszych“. Wstęp wolny.

— **Odczyty litewskiego kom. oświatowego.** Litewski komitet oświatowy przystępuje do organizacji cyklu zimowych odczytów popularnych.

KOMUNIKATY

— **Z Tow. im. Łaskiego.** Po powrocie z Francji prezes T-wa p. Wacław Gizbert - Studnicki wygłosi referat n. t. „Stosunki dawne protestantów polskich z francuskimi i zapoczątkowanie nowych“. Po referacie rozmowa towarzyska i przeglądanie przywiezionych z Francji wydawnictw ewangielickich.

Zebranie odbędzie się w lokalu Towarzystwa (ul. Zawalna 1) w niedzielę o godz. 7 i pół. Wstęp dla gości i członków.

Rodzina Karnickich z maj. Piotrowszczyzna niniejszem zawiadamia, że z powodu 80-lecia urodzin p. Marji z Olendzkich Karnickiej, odbędzie się nabożeństwo dziękczynne w kaplicy Ostrej Bramie w niedzielę 2-go grudnia, o godz. 8-ej zrana, na które zaprasza wszystkich krewnych i przyjaciół.

RÓŻNE

— **(o) Tydzień policyjnego domu zdrowia a Magistrat.** W związku z tygodniem policyjnego domu zdrowia Magistrat pragnąc przyjść z pomocą Komitetowi budowy tego domu, na wczorajszem posiedzeniu postanowił przeznaczyć na ten cel całkowity zysk z kina miejskiego z dnia 2-go grudnia ze zwrotem jedynie Magistratowi kosztów administracyjnych w wysokości 500 zł.

— **Kurs społeczny** organizowany przez Towarzystwo „Służba obywatelska“ rozpoczyna wykłady 6. 12. Zapisy codziennie od 10-ej — 1 pp. w szkole Przemysłowo - Handlowej (Królewska 4).

— **(o) Komunalna kasa oszczędności.** Jak się dowiadujemy uruchomienie komunalnej kasy oszczędnościowej nastąpi z dniem 1 lutego 1928 r. Oprócz kapitału zakładowego w wysokości 100000 zł., do kasy przelane zostaną kredyty Banku Gospodarstwa Krajowego w kwocie 500.000 zł. uzyskane na udzielenie właścicielom nieruchomości pożyczek na połączenie wodociągowo - kanalizacyjne, oraz sumy pożyczek, udzielonych na drobne remonty.

W dniach najbliższych Magistrat ogłosi konkurs na stanowisko dyrektora wymienionej kasy.

— **Do Warszawy wyjechała delegacja ludności z Dzisny.** W dniu wczorajszym udała się do Warszawy delegacja ludności m. Dzisny celem wyjednania u władz centralnych ulg podatkowych.

TEATR i MUZYKA.

— **Reduta na Pohulance.** Dziś po raz drugi poemat dramatyczny J. Słowackiego „Kordjan“ z Juljuszem Osterwą w postaci tytułowej. Dalszą obsadę stanowią: J. Kossocka, I. Kunicka, St. Chmielewska, M. Zarębińska, Z. Chmielewski, J. Lisowski K. Pągowski, R. Piotrowski, St. Larewicz, J. Karbowski, K. Vorbrodt, L. Wołłejko. W scenach ensamblowych bierze udział pełny Zespół Reduty.

Czysty dochód z dzisiejszego przedstawienia przeznaczony na rzecz Związku b. więźniów politycznych. Początek punktualnie o godz. 20-ej.

Jutro, tj. w niedzielę dn. 2 bm. „Car Paweł I“ D. Mereżkowskiego z Józefem Karbowskim w postaci tytułowej. Początek o godz. 15-ej. Bilety w cenie od 50 gr. wcześniej do nabycia w „Orbisie“ i od godz. 13-ej w kasie teatru.

Wieczorem po raz trzeci „Kordjan“ w premjerowej obsadzie.

— **Teatr Polski.** „Powrót do Grzechu“, najnowsza komedja St. Kiedrzyńskiego, pełna przezabawnych scen i brawurowych sytuacyj, dziś grana będzie po raz drugi. Należy się spodziewać, iż „Powrót do grzechu“ osiągnie największy sukces sezonu.

— **Dzisiejsze przedstawienie nocne.** Dziś o godz. 11-ej wiecz. Teatr Polski występuje z przedstawieniem nocnem na rzecz „Tygodnia policyjnego dla walki z gruźlicą“.

Przedstawienie to pod hasłem humoru będzie wykonane przez cały, bez wyjątku, zespół Teatru Polskiego, oraz z łaskawym współudziale L. Winogradzkiej - Gregor. W programie „Marcowy kawaler“, sketcze „Wilno - Zakopane“, „Niuniek“, tańce plastyczne, piosenki Karola Wyrwicz - Wichrowskiego i Z. Opolskiego, a wszystko pod tytułem „Potrafimy i my“. Pozostałe w niewielkiej ilości bilety do nabycia w kasie Teatru Polskiego od g. 11 r. w ciągu całego dnia.

— **Popołudniówki niedzielne.** W niedzielę o godz. 3-ej pp. grany będzie specjalnie dla młodzieży szkolnej „Stary kawaler“, jedna z najlepszych komedyj J. Korzeniowskiego Ceny miejsc całego parteru po 1 zł., balkon i amfiteatr — po 50 gr. wejście na balkon — 20 gr.

W niedzielę o godz. 5.30 pp. graną będzie jedna z najweselszych krotochwil „Co on robi w nocy?“. — Ceny miejsc od 20 gr. do 2 zł. 50 gr.

— **Pożegnalny koncert - poranek Sergjusza Benoni w Teatrze Polskim.** W niedzielę 2-go grudnia o godz. 12. m. 30 pp. wystąpi w Teatrze Polskim utalentowany śpiewak p. Sergjusz Benoni z ostatnim pożegnalnym koncertem przed wyjazdem do Włoch.

W jego interpretacji usłyszymy arję z oper „Hugonoci“, „Martha“ ‚Cyrulik Sewilski“, „Wesele Figara“, „Faust“, „Carmen‘ oraz piosenka Mefistofelesa o pchle - Mussorgskiego.

Koncert wywołał zrozumiałe zainteresowanie Pozostałe bilety są do nabycia w kasie Teatru Polskiego od g. 11 - 9 wiecz bez przerwy.

WYPADKI I KRADZIEŻE

— **Zaczadzenie.** W nocy na 30 ub. m. od wcześnie zamkniętego pieca zaczadziała 25-letnia Ch. Zymelczyszewska (Ostrobramska 5). Lekarz pogotowia dostawił chorą do szpitala św. Jakóba.

— **Wypadek przy pracy.** Dn. 30 ub. m. przy robotach przeprowadzania kabli telefonicznych wpadł do niezabezpieczonej jamy cieśla 30-letni Michał Łokucijewski (Antokol 110). Poszkodowanemu pogotowie udzieliło pomocy.

— **Otrucie przez omyłkę.** Do szpitala żydowskiego dostawiono służącą 22-letnią Apolonję Markowską (Popławska 28), która zamiast lekarstwa przez omyłkę wypiła truciznę na szczury.

— **Samobójstwo.** Do szpitala żydowskiego dostawiono 20-letnią Eleonorę Jakimowicz (Trębacka 18a), która w celu pozbawienia się życia otruła się esencją octową Przyczyna samobójstwa — nieporozumienia rodzinne.

— **Napad na podoficera KOP.** W dniu wczorajszym na przechodzącego zaułkiem Kazimierzowskim kaprala Józefa Michałowskiego napadł znienacka Noach Kielański. Zanim Michałowski miał możność pomyśleć o obronie Kielański zadał mu nożem ranę w plecy. Rannego pogotowie przewiozło do szpitala wojskowego.

Napastnika aresztowano.

Zawalenie się rowu kanalizacyjnego. Podczas rozkopywania rowu, w związku z zakładaniem kabla elektrycznego przy ul. Wielkiej zawaliła się ziemia przysypując w rowie robotnika Władysława Sudejko.

— **Pokąsanie przez wściekłego kota.** Jankiel Abramowicz zamieszkały przy ul. Subocz Nr. 19 zameldował że córka jego Dina została w dniu wczorajszym pokąsana przez wściekłego kota. Dziewczynka odesłana została do zakładu Pasteurowskiego. Władze policyjne nakazały złapanie chorego kota.

Urzędnicy województwa na Żywy Pomnik

W dniu wczorajszym po zakończeniu zajęć biurowych w Urzędzie wojewódzkim odbyło się walne posiedzenie wszystkich funkcjonarjuszy tegoż urzędu. Przewodnictwo objął p. wojewoda Raczkiewicz. Przy stole prezydjalnym zajęli miejsca jako reprezentanci Komitetu budowy Żywego Pomnika pp.: wice - wojewoda Stefan Kirtiklis, dyrektor inż. Siła Nowicki i nacz. Jocz. P. Wojewoda w krótkiej przemowie zaapelował do gremium urzędników województwa, ażeby i tym razem przyłożyli rękę do budowy domu dla sierot w Wilnie i mimo swych skromnych uposażeń poszli za wezwaniem Komitetu, składając swój jednodniowy zarobek na budowę Domu Dziecka Ziemi Wileńskiej imienia Józefa Piłsudskiego.

Naczelnik Jocz przedstawił i umotywował piekącą potrzebę tego rodzaju zakładu na Wileńszczyźnie i nakreślił ogólne zarysy projektowanej instytucji.

Zebrani urzędnicy gorąco przyklasnęli wnioskowi p. Wojewody, uchwalając jednomyślnie przeznaczyć jednodniowy dochód na Dom Dziecka, jako żywy pomnik 10-lecia.

Ze względu na okres przedświąteczny i czas zakupów zimowych powyższa uchwała będzie wprowadzona w życie w dniu 1 stycznia 1929 r. przyczem dar składany będzie w miarę możności jednorazowo lub częściami w ratach, co najwyżej sześciu.

P. Wojewoda zamykając zebranie, wyraził się z uznaniem o solidarnem postanowieniu, powziętem przez urzędników.

Przetarg na tereny łowieckie.

Dyrekcja Lasów Państwowych w Wilnie (Wielka 66) ogłasza niniejszem przetarg ustny i za pomocą ofert pisemnych na tereny łowieckie Dyrekcji, który się odbędzie w lokalu Dyrekcji w dniu 21 grudnia rb. o godz. 12-ej i obejmie 34 grupy terenów przestrzeni od 100 do 9.000 ha o ogólnej powierzchni około 80000 ha.

Prócz tego w tym samym dniu odbędą się lokalne prztargi w Nadleśnictwach: 1) Trabskiem (folw. Dorożki, poczta Juraciszki) 2) Uszańskiem (Wielkie Hranicze, poczta Kraśne nad Uszą), 3) Brasławskiem (Czerwony Bór, poczta Brasław) 4) Duniłowickie (Borowo, poczta Duniłowicze), 5) Święciańskiem (Nowo - Święciany), 6) Dziśnieńskim (Głębokie, ul. Zamkowa Nr. 1) 7(Stołpeckiem (Balewicze, poczta Derewno) 8) Smorgońskiem (Naroty, poczta Smorgonie), 9) Różankowskiem (Łagody, poczta Szczuczyn Lidzki), i 10) Rudnickiem Wieczoryszki, poczta Rudniki k-Jaszun), Ogółem na 52 grupy terenów o przestrzeni około 40000 ha.

Umowy będą zawierane na 6 lat. Wszelkich informacyj pisemnych i ustnych (pokój Nr. 11) udziela Dyrekcja w godzinach urzędowych.

DYREKCJA LASÓW PAŃSTWOWYCH w Wilnie.

Z SĄDÓW

JEDEN Z WIELU.

Kolportowaniem bibuły komunistycznej, nadsyłanej różnemi drogami z Moskwy zajmowały się już tysiące i setki zostały za to skazane na karę więzienia. Wysokie wynagrodzenia (w dolarach) są jednak przynętą zbyt silną.

W dniu wczorajszym sąd okręgowy w Wilnie rozpoznawał sprawę Bencera Gurwicza, Rachmila Kagana, Bazylego Drodzia i Michała Kozła, oskarżonych o przewożenie transportów bibuły komunistycznej.

Sprawa powstała w sposób następujący: przodownik służby śledczej w Mołodecznie otrzymał wiadomość, że w pociągu idącym z Dzisny znajdują się dwie skrzynie z bibułą komunistyczną, nadane jako „jabłka“. Wydelegowani wywiadowcy roztoczyli opiekę nad ładunkiem. W Wilnie skrzynie zabrane zostały dopiero na drugi dzień po ich przybyciu. Wywiadowcy śledzili z ukrycia młodego człowieka, który zabrał skrzynie i skontrolowali że złożone zostały one w składziku dziedzińca domu Nr. 57 przy ul. Zawalnej.

Przeprowadzono rewizję i aresztowano wspomnianych wyżej. Młodzieńcem odbierającym skrzynie był Gurwicz. Zeznał on, że zaangażowany został w Dziśnie przez dwóch nieznanych mu robotników. Bibuła przychodziła via Mińsk.

Sąd okręgowy uznał winnym jedynie Gurwicza skazując go na trzy lata twierdzy z zaliczeniem aresztu prewencyjnego.

Obywatelka sowiecka niefortunną oskarżycielką.

Niezwykle ciekawą sprawę rozpoznawał przez dwa dni Sąd Okręgowy. Na ławie oskarżonych zasiadła p. Sora Chowtinowa oskarżona o kupienie w sposób podstępny domu.

Sprawa miała przebieg następujący: obywatelka sowiecka zamieszkująca stale w Leningradzie, Marja Żukiewiczowa była szczęśliwą posiadaczką domu w Wilnie. Nie mogąc przyjechać do Polski celem sprzedania domu, skorzystała ona z usług Borysa Chowtinowa, który wybierał się do Polski. Podróż tę miał odbyć drogą nielegalną, co jednak nie zmieniało postaci rzeczy. Podróże takie powtórzyły się kilka razy i w rezultacie p. Żukiewiczowa wydała plenipotencję na prawo sprzedania domu. Nabyła go żona plenipotenta p. Sora Chowtinowa.

Sprawa oparła się o Sąd, gdyż p. Żukiewiczowa uznała, iż suma sprzedażna nie odpowiadała rzeczywistej wartości domu i oskarżyła swego plenipotenta o podstępne wykorzystanie plenipotencji.

Chowtin ukrył się, natomiast na ławie oskarżonych zasiadła żona jego — nabywca domu.

Obrońcy oskarżonej mec. Niedzielski z Warszawy i Korngold twierdzili że Chowtinow wpłacił uprzednio dwie znaczniejsze zaliczki wobec czego nie może być mowy o podstępnem kupnie domu za zbyt niską cenę. Przedstawiciele powódki mec. K. Bajraszewski i Wiszniewski kwestjonowali odnośne dokumenty twierdząc, iż są one podrobione.

W rezultacie tych replik Sąd uznał, że p. Chowtinowa nie jest winną i uniewinnił ją całkowicie.

RADJO.

Sobota dn. 1 grudnia 1928 roku.

11,56—12,10: Transmisja z Warszawy: Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat meteorologiczny. 15,10 — 16,10: Muzyka z płyt gramofon. 16,10—16,30: Odczytanie programu dziennego i chwilka litewska. 16,30—16,45: Komunikat Zw. Kółek i Org. Roln. z. Wileńskiej. 16,45—17,10: Kącik dla panów. 17,10—17,35: Audycja recytacyjna z cyklu: „Polska poezja współczesna“. 17,35—18,00: Transmisja z Warszawy: „Z dziejów i przeżyć narodu“ odczyt. 18,00 — 18,45: Transmisja nabożeństwa z Ostrej Bramy (na wszystkie pol. st.) 18,45—19,00: „Wilno w walkach o wolność“ odczyt. 19,10— : Odczytanie programu na następny tydzień i komunikaty. 19,30—19,55: Transmisja z Warszawy: Radjokronika. 19,55 — : Transmisja z Warszawy: Sygnał czasu. 20,05 — 20,30: Transmisja z Warszawy: „Boczna antena“ odczyt. 20,30—22,00: Transmisja z Warszawy: Muzyka lekka. 22,00—23,30: Transmisja z Warszawy: Komunikaty oraz muzyka taneczna.

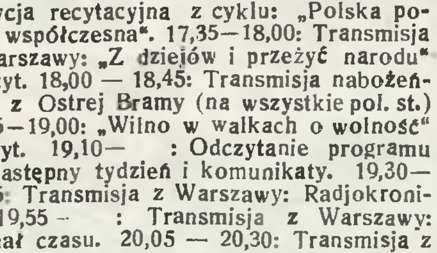

5526-1

Czopki hemoroidalne „Varicol“ (z kogutkiem) usuwają ból, krwawienie, swędzenie, pieczenie, zmniejszają guzy (żylaki).
Sprzedają apteki i składy apteczne.

Wobec uchwalonego przez Radę miejską wzniesienia pomnika J. Montwiłła.

Sprawa budowy pomnika zasłużonego filantropa wileńskiego śp. Józefa Montwiłła zwolna posuwa się naprzód i niewątpliwie jeszcze przed latem roku przyszłego, monument ów będzie ozdabiać nasze miasto. Wykonawcą biustu bronzowego, który stanie prawdopodobnie na słupie betonowym, przewiezionym z parku Montwiłłowskiego pod Rossą, będzie prof. Bolesław Bałzukiewicz. Jak słyszeliśmy, komitetowi zamierza pośpieszyć z sukursem materjalnym p. margrabina J. Umiastowska. Obecnie ukonstytuował się komitet organizacyjny w składzie następującym: Witold Bańkowski, b. prezydent m. Wilna; Stanisław Bochwic, dyr. Banku Ziemskiego; Józef Folejewski, obecny prezydent miasta; Franciszek Hryniewicz, dziennikarz; Czesław Jankowski, literat; Jan Łokuciewski, b. vice-prezydent m. Wilna; Ludwik Ostrejko, urzędnik Magistratu; Ferdynand Ruszczyc, prof. USB. i Zbigniew Śmiałowski, administrator Teatru Polskiego.

Zasługi śp. Józefa Montwiłła, niezastąpionego tu w Wilnie, jak dotychczas, działacza społecznego a twórcy licznych instytucyj, zarówno dobroczynnych jak i użyteczności publicznej, zbyt są znane, ażeby się o nich dłużej rozszerzać. Przypomnijmy tylko, że dzięki energicznej zabiegliwości i często inicjatywie osobistej śp. dyrektora Montwiłła, Wilno zawdzięcza powstanie Towarzystwa dramatycznego i muzycznego „Lutnia“, 4 podmiejskich, t. zw. kolonij bankowych, tanich domów dla urzędnik. bankowych i osób prywatnych, dalej—Towarzystwa opieki nad dziećmi, Związku żeńskiej służby dom. im. św. Zyty, Szkoły Rysunkowej i dziś będącej w zawiadywaniu T-wa Artystów-Plastyków, szkoły powszechnej im. Józefa Montwiłła i T-wa popierania pracy społecznej im. S. i J. Montwiłłów i td. Czyż nie mało tytułów do zasług tego iście opatrznościowego męża dla Wilna i słusznej okazji dla odznaczenia śp. Montwiłła, jeśli nie na placu większym miasta, to przynajmniej gdzieś w parku miejskim? Sprawa obioru miejsca pod pomnik naszego filantropa, ma być zdecydowana dziś lub najpóźniej jutro. Wydział wykonawczy Komitetu stanowią pp.: Ludwik Ostrejko, W. Bańkowski i F. Ruszczyc. Sam komitet pozostaje pod protektoratem p. prezydenta miasta J. Folejewskiego.

Na srebrnym ekranie.

„PAN DYKTATOR — TO JA!“ Kino miejskie

Cóż powiedzieć możemy o tym filmie jak nie to, że jest on fenomenalnie niedorzeczną bujdą amerykańską, obliczony na publiczność jeśli nie zgoła murzyńską to w każdym razie pokrewną jej pod względem wymagań estetycznych i rozwoju umysłowego!

Fabuła, z pretensjami, na aktualność polityczną (imperjalistyczne tendencje Stanów Zjednoczonych względem łacińskiej Ameryki Południowej, przedstawionej ironicznie w postaci sennego królewstwa — przytyk do lenistwa i próżniactwa właściwego wszystkim synom znojnego Południa), jest oczywista, jaknajbardziej głupia i nieprawdopodobna, co zresztą właściwe jest większości komedyj; poziom samych zdjęć — poniżej wszelkiej krytyki; gra artystów, z wyjątkiem występującego w roli tytułowej Harolda Lloyd'a i jego partnerki, zbliżona do poziomu amatorskiego; środki wywoływania śmiechu rozpaczliwie naiwne; summa summarum filmidło, za którego oglądanie nie tylko że nie warto płacić obecnych podwyższonych (40 i 80 gr.) ale i tych nawet co istniały uprzednio!

Alfa.

GIEŁDA WARSZAWSKA

30 listopada 1928 r.

Dewizy i waluty:

	Tranz.	Sprz.	Kupno
Dolary	8.88	8,90	8,86
Holandja	358.25	359.15	357.35
Londyn	43,26	43.37	43,15
Nowy-York	8,90	8.92	8.88
Paryż	34,86	34.95	34.77
Praga	26,42,	26.48	26.36
Szwajcarja	171,86	172.23	171.37
Stokholm	238,35	238,95	237,75
Wiedeń	125,35	125.66	125.04
Włochy	46,74	46,86	46.62
Marka niem.	212.56		

Obwieszczenie Nr Z. 384/28.

Sędzia—Komisarz Księgarni Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego Sp. Akc. w Wilnie obwieszcza, że na dzień 15 grudnia 1928 roku o godzinie 17-ej w lokalu wyżej wymienionej księgarni przy ul. Królewskiej Nr. 1 w Wilnie zostało wyznaczone ogólne zgromadzenie wierzycieli tejże księgarni. W razie niedojścia do skutku pierwszego zebrania, następne odbędzie się dnia 22 grudnia r. b. w tymże samym lokalu i o tejże godzinie.

(—) St. Sekretarz.

Rejestr Handlowy

DO Rejestru Handlowego Dział A Sądu Okręgowego w Wilnie wciągnięto następujące wpisy:

8689. I. A. **„Segal Rafał“** w Miorach, pow. Brasławskim, drobna sprzedaż towarów spożywczych, galanteryjnych, żelaza i naczyń emaljowanych. Firma istnieje od 1918 roku. Właściciel Segał Rafał, zam. tamże. 1834 — VI

8690. I. A. **„Sorkin Załman“** w Miorach, pow. Brasławskim, drobna sprzedaż towarów łokciowych i galanterji. Firma istnieje od 1908 roku. Właściciel Sorkin Załman, zam. tamże. 1835—VI

8691. I. A. **„Sosnowik Elja“** w Miorach, pow. Brasławskim, sklep spożywczy, galanterji, naczyń i żelaza. Firma istnieje od 1924 roku.W łaściciel Sosnowik Elja, zam. tamże. 1836—VI

8692. I. A. **„Swirski Jewiel“** w Miorach, pow. Brasławskim, skład apteczny i. Firma istnieje od 1910 roku. Właściciel Swirski Jewiel, zam. tamże. 1837—VI

8693. I. A. **„Szejner Liza“** w Miorach, pow. Brasławskim, drobna sprzedaż resztek bławatnych. Firma istnieje od 1928 roku. Właściciel Szejner Liza, zam. tamże. 1838—VI

8694. I. A. **„Szejniuk Fejga“** w Wilnie, ul. Subocz 68, sklep spożywczy. Firma istnieje od 1928 roku. Właściciel Szejniuk Fejga, zam. tamże. 1839—VI

8695. I. A. **„Sznejer Aron“** w Brasławiu, ul. Piłsudskiego 47, eksploatacja jezior. Firma istnieje od 1923 roku. Właściciel Sznejer Aron, zam. tamże. 184 0—VI

8696. I. A. **„Szw edzki Michał“** w Nowo-Wilejce, pow. Wileńsko-Trockim, dostawa furażu. Firma istnieje od 1928 roku. Właściciel Szwedzki Michał, zam. w Wilnie. ul Kijowska 6. 1841—VI

8697. I. A. **„Szytow Teodozy“** w Smorgoniach, pow. Oszmiańskim, sklep wódek. Firma istnieje od 1925 roku. Właściciel Szytow Teodozy, zam. tamże. 1842—VI

8698. I. A. **„Tejtelbaum Gierszon“** w Miorach pow. Brasławskim, sklep galanteryjno-spożywczy. Firma istnieje od 1910 roku. Właściciel Tejtelbaum Gierszon, zam. tamże. 1843—VI

8699. I. A. **„Apteka Pejsach Wałkomirski“** w Bieniakoniach, pow. Lidzkim, apteka. Firma istnieje od 1928 roku. Właściciel Wałkomirski Pejsach, zam. tamże. 1844—VI

w dniu 27-9. 28 r.

8554. I. A. **„Muskin Notka“** w Jodach, pow. Brasławskim, drobna sprzedaż towarów włóknistych i bakalejnych. Firma istnieje od 1903 roku. Właściciel Muskin Notka, zam. tamże. 1845—VI

8555. I. A. **„Chaim Zelikman“** w Wilnie, ul. I Jatkowa 7, sklep dodatków szewckich. Firma istnieje od 1920 roku. Właściciel Zelikman Chaim, zam. w Wilnie, ul. Subocz 28. 1846—VI

w dniu 28-9. 28 roku.

8556. I. A. **„TANUR — Sz. Pupko, Ch. Ruda i B. Rybacki w Lidzie, spółka fir mowa“**. Wyrób i sprzedaż kafli. Siedziba w Lidzie, ul. Wyzwolenie 32. Przedsiębiorstwo istnieje od 18 sierpnia 1928 roku. Wspólnicy: Szymszel Pupko i Berko Rybacki z Lidy oraz Chaja Ruda w Wołkowysku. Spółka firmowa zawarta na mocy umowy z dn. 18 sierpnia 1928 roku na czas nieograniczony. Zarząd należy do wszystkich wspólników. Weksle, czeki, pełnomocnictwa na prawo nabycia lub zbycia nieruchomości i praw hipotekowanych, zobowiązania, obligi i pokwitowania z odbioru pieniędzy z banków podpisują Szymszel Pupko oraz jeden z pozostałych wspólników pod stemplem firmowym. Natomiast korespondencję handlową i prywatną i zobowiązania niepieniężne podpisuje każdy ze wspólników pod stemplem firmy, jak również każdy ze wspólników ma prawo odbierać wszelkiego rodzaju korespondencję zwyczajną i poleconą, przesyłki, telegramy, pieniądze z poczty i telegrafu oraz wszelkie towary i przesyłki ze stacyj kolejowych, komór celnych, kantorów przewozowych, banków i t. p. instytucyj. Każdy ze wspólników reprezentuje spółkę, przed wszelkiego rodzaju władzami państwowemi i komunalnemi, oraz osobami prywatnemi. 1847—VI

w dniu 29-9 28 r.

8557. I. A. **Mia zgarnia drzewa Władysława Koziełł-Poklewskiego“** w Międzyrzeczu, gm. Leonpolskiej, pow. Brasławskiem, miazgarnia drzewa. Firma istnieje od 1928 roku. Właściciel Koziełł-Poklewski Władysław zam. w Wilnie, ul. Skopówka 7—6. 1848—V

w dniu 2-10 1928 r.

8558. I. A. **„Binuńska Bejla“** w Wilnie, ul. Mickiewicza 22, sprzedaż wody sodowej, słodyczy i owoców. Firma istnieje od 1928 roku. Właściciel Binuńska Bejla, zam. tamże. 1849—VI

8559. I. A. **„Duszynar Mera-Leja“** w Wilnie, ul. Końska 26, sprzedaż starego ubrania. Firma istnieje od 1926 roku. Właściciel Duszynar Mera-Leja, zam. w Wilnie, ul. I Jatkowa, 9—6. 1850—VI

8560. I. A. **„Grozbejn Icko“** w Dołhinowie, pow. Wilejskim, sklep mięsa. Firma istnieje od 1925 roku. Właściciel Grozbejn Icko, zam. tamże. 1851—V

8561. I. A. **„Mackiewicz Abram“** w Sołach, pow. Oszmiańskim, sklep spożywczo-galanteryjny. Firma istnieje od 1923 roku. Właściciel Mackiewicz Abram, zam. tamże. 1852—VI

8562. I. A. **„Maculska Chana“** w Sołach, pow. Oszmiańskim, sklep spożywczo-galanteryjny. Firma istnieje od 1926 roku. Właściciel Maculska Chana, zam. tamże. 1853—VI

8563. I. A. **„Magids Chaja“** w Sołach, pow. Oszmiańskim, herbaciarnia. Firma istnieje od 1928 roku. Właściciel Magids Chaja, zam. tamże. 1854—VI

8564. I. A. **„Malewicz Jocha“** w Żupranach, gm. Solskiej, pow. Oszmiańskim, sklep spożywczy. Firma istnieje od 1906 roku. Właściciel Malewicz Jocha, zam. tamże. 1855—VI

8565. I. A. **„Maszkowska Weronika“** w Oszmianie, ul. Żeligowskiego 23, restauracja z wyszynkiem alkoholu. Firma istnieje od 1927 roku. Właściciel Maszkowska Weronika, zam. we wsi Szantarowo, gm. Jaźnieńskiej, pow. Dziśnieńskim. 1856—VI

8566. I. A. **„Micheles Hesia“** w Wilnie, zauł. Dominikański 18, sprzedaż skórzanych obrzynków. Firma istnieje od 1926 roku. Właściciel Micheles Hesia, zam. w Wilnie, ul. Wileńska 22—17. 1857—VI

8567. I. A. **„Milejkowski Mowsza“** w Krewie, pow. Oszmiańskim, sklep manufaktury i galanterji. Firma istnieje od 1925 roku. Właściciel Milejkowski Mowsza, zam. tamże. 1858—VI

w dniu 22-9. 1928 roku.

8536. I. A. **„Łubocka Sonia“** w Widzach, pow. Brasławskim, piwiarnia. Firma istnieje od 1928 roku. Właściciel Łubocka Sonia, zam. tamże. 1859—VI

8537. I. A. **„Mackiewicz Efroim“** w Sołach, pow. Oszmiańskim, sklep rozmaitych towarów. Firma istnieje od 1918 roku. Właściciel Mackiewicz Efroim, zam. tamże. 1860—VI

8538. I. A. **„Mackin Josiel“** w Widzach, pow. Brasławskim, sklep towarów galanteryjnych i czapek. Firma istnieje od 1922 roku. 1861—VI

8539. I. A. **„Malacki Icek“** w Widzach, pow. Brasławskim, sklep skór i obuwia. Firma istnieje od 1922 roku. Właściciel Malacki Icek, zam. tamże. 1862—VI

8540. I. A. **„Malewicz Rachel-Fejga“** w Żupranach, gm. Solskiej, pow. Oszmiańskim, sklep spożywczy i galanterji. Firma istnieje od 1909 roku. Właściciel Malewicz Rachel-Fejga, zam. tamże. 1863—VI

8541. I. A. **„Markowski Jan“** w Murowanej-Oszmiance, gm. Polańskiej, pow. Oszmiańskim, sklep wódek i artykułów spożywczych. Firma istnieje od 1922 roku. Właściciel Markowski Jan, zam. tamże. 1864—VI

8542. I. A. **„Matowski Wiktor“** w Holszanach, pow. Oszmiańskim, restauracja. Firma istnieje od 1923 roku. Właściciel Matowski Wiktor, zam. tamże. 1865—VI

8543. I. A. **„Milejkowska Leja“** w Krewie, pow. Oszmiańskim, sklep spożywczy i drobnego żelaza. Firma istnieje od 1927 roku. Właściciel Milejkowska Leja, zam. tamże. 1866—VI

8544. I. A. **„Milikowska Sora“** w Krewie, pow. Oszmiańskim, herbaciarnia. Firma istnieje od 1927 roku. Właściciel Milikowska Sora, zam. tamże. 1867—VI

Zmiana nazwisk

1) Sergiejuk Aleksander, urzędnik kolejowy, urodzony w Warszawie (Praga) dnia 2 lute go 1905 roku, syn Antoniego i Marji z Taryków.

2) Młot Dominik, urzędnik celny, urodzony dnia 7 listopada 1893 roku w Adamach poczta Kamionka strum, ziemia Małopolska, syn Marcina z Młotów.

Katz Józef i Dwojra, małżonkowie w imieniu niepełnoletnich dzieci:

3) Borucha Frusztajera, urodzonego w Kielcach dnia 2 października 1912 roku, syna Szmula i Dwojry z Zylberszpiców.

4) Estery Frusztajerówny, urodzonej w Kielcach dnia 23 stycznia 1910 r. córki Szmula i Dwojry z Zylberszpiców.

5) Dorniak Michał, technik, urodzony w Dźwinatce b. powiatu Boryszewskiego, ziemi Mińsko - Litewskiej dnia 29 września 1884 roku, syn Erazma - Kajetana i Józefy z Łokociewskich,

wnieśli podania o zmianę nazwiska rodowego, a to:

1) Sergiejuk Aleksander na nazwisko „Starowski“, lub „Szarzycki“ lub „Staroński“ lub „Sierpecki“.

2) Młot Dominik na nazwisko „Młotolski“.

3) Frusztajer Boruch na nazwisko „Katz“.

4) Frusztajer Estera na nazwisko „Katz“.

5) Dorniak Michał na nazwisko „Kmitto“.

Komisarjat Rządu m. St. Warszawy podaje powyższe do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że w myśl art. 2 Ustawy z dnia 24 października 1919 roku (Dz. U.R.P. Nr. 88 poz. 478) wolno przeciw ich uwzględnieniu zgłosić do Ministerstwa spraw wewnętrznych zarzuty, które podać należy do Komisarza Rządu m. st. Warszawy — Senatorska 16 w przeciągu 90 dni od dnia ogłoszenia w Monitorze Polskim, które jednocześnie zarządza się.

Komisarz Rządu m. st. Warszawy
T. Peretjatkowicz.

Warszawa, dn. 26 listopada 1928 r. 5588

Ogłoszenie przetargu.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Wilnie ogłasza przetarg na dzierżawę restauracji I-- II i III kl. na st. N. Święciany bufetów na st. Białystok II towar., Błudeń, Kienia, Kleszczele, Kobryń, Lachowicze, Łapy, Łachwa, Olechnowicze, Orańczyce, Prużany, Raczki, Rudziszki, Swisłocz, Skidel, Zahacie, oraz fryzjerni na st. Czeremcha i Łuniniec z terminem objęcia 1 stycznia 1929 roku.

Termin składania ofert upływa 15 grudnia 1928 r. o godz. 12 w południe.

Szczegółowe warunki podane są w ogłoszeniach przetargu, wywieszonych na wymienionych stacjach w gmachu Dyrekcji i w Monitorze Polskim.

DYREKCJA KOLEI PAŃSTWOWYCH
w Wilnie.

5586

STOCZNIA GDAŃSKA

SILNIKI
trójfazowe
SILNIKI
prądu stałego
Przetworniki

dostarcza po najkorzystniejszych cenach i najdogodniejszych warunkach

Stocznia Gdańska, Gdańsk

wzgl. jej składy STOCZNIA GDAŃSKA Warszawa Jasna 11 m. 5. tel. 99—18. 5580
Sz. Rudomiński, WILNO, Zawalna 28.

Dobór znakomitych maszyn:

MOTORY-TRAKTORY „MUNKTELLS“ do ropy naftowej

MOTORY amerykańskie naftowe „MASSEY-HARRIS“ o sile 1 1/2, 3, 4 1/2 i 6 koni mech.

MŁOCARNIE czyszczące motorowe WICHTERLE i KOVARZIK

BUKOWNIKI tarki do koniczyny patent ROHOWSKIEGO

TRIEURY do zbóż ozimych i jarych MAROTTA

TRESZCZOTKI i trieury do siemienia lnianego SZULTEGO

MŁYNY gospodarskie „BRÜNNER“ z sitem podsiewającem lub pytlem 5573-4

poleca

Zygmunt Nagrodzki
Wilno, Zawalna Nr. 11-a.

Miejski Kinematograf
Kulturalno-Oświatowy
SALA MIEJSKA
ul. Ostrobramska 5.

Od dnia 28 listopada do dnia 2 grudnia 1928 r. włącznie będzie wyświetlany film:
„PAN DYKTATOR - TO JA“
Farsa w 10 aktach. W roli głównej HAROLD LLOYD. Kasa czynna od godz. 3 m. 30. Początek seansów od godz. 4-ej. Następny program: „NIEZWYCIĘŻONA FREGATA“.

Kino-Teatr **„Helios“**
Wileńska 38.

Dziś! Hołd Francji dla genjusza Polski! Nieśmiert. dramat wielkich uczuć wielkiego człowieka p. t. **„MIŁOŚĆ i ŁZY SZOPENA“** najpiękniejsze epokowe arcydzieło miłości i tęsknoty. W roli Szopena — Pirre Blanchar. Arystokracja polska i francuska. Powstańcy, żołnierze rosyjscy etc. KONCERT podczas seansów od godz. 6-ej z udziałem znanej śpiewaczki P. Zubowicz, która wykona utwory Fr. SZOPENA. Dla młoddieży dozwolone. Seansy o godz. 4, 6, 8 i 10.15

KINO-TEATR
„Polonja“
A. Mickiewicza 22.

Dziś dawno oczekiwany film doby obecnej, ze złotej serji „grupy wielkich gwiazd ekranu“ wytwórni „United Artists. Przepiękny poemat miłości i poświęcenia p. t. **„RAMONA“** (Biały Orzeł) Reżyserja Edwina Carewe, twórcy „Zmartwychwstanie“. W roli gł. nasza ulubienica, najpiękniejsza artystka świata DOLORES DEL RIO. Rzecz dzieje się w Kalifornji. Przepiękna sielanka miłosna na tle cudnych krajobrazów Argentyńskich. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.

Kino **„Piccadilly“**
WIELKA 42.

Ostatnia nowość 1928 r. **„Tragedja upadłej kobiety“** Smutne zdarzenie z życia zatraconej ulicy i suteryn społecznych, gdzie alfons i sutener w szatański sposób znęca się nad ofiarami. Stosujący dramat w 12 akt w/g słynnego dram. Wilhelma Brauna p. t. „Tragedja Ulicznic“. W rol. gł. dawno niewidz. Asta Nilsen i Herman Picha

Kino-Teatr **„Wanda“**
Wielka 30.

Dziś! Najnowsze arcydzieło! Zwycięstwo miłości **Kobieta na torturach** dramat wyrafinowanej kusicielki w 12 aktach, oraz tragedia niesłusznych podejrzeń, odbierających cześć najszlachetniejszej kobiety. W rol. gł. czarująco piękna LILI DAMITA, WŁODZIMIERZ GAJDAROW i urocza VIVIAN GIBSON.

GAZETA HANDLOWA
Wydawnictwo Ajencji Wschodniej
Jedyne codzienne pismo gospodarcze w Polsce. Informuje w aktualnych zagadnieniach gospodarczych
Wydawnictwo niezbędne w każdem przedsiębiorstwie.
Cena abonamentu z dostawą zł. 6.—
Zamawiać można w Wilnie w Przedst. Aj. Wsch ul. Mickiewicza 4 — 6.

-KOŁDRY-
z rozmaitych materjałów i najlepszej waty
wyrabia i sprzedaje
znana firma **B-cia Chanutin**
Wilno, Niemiecka 23 firma egzystuje od r. 1890
Sprzedaż również na RATY.
Obstalunki są wykonywane w ciągu 24 godzin.

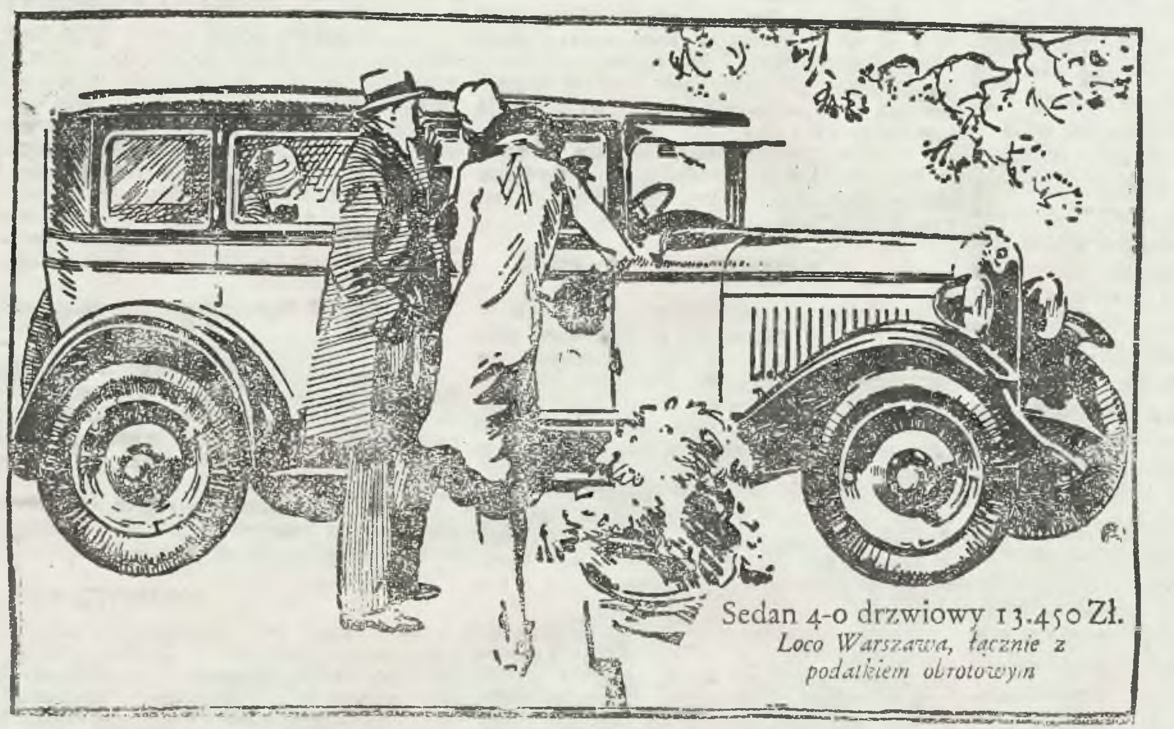

Sedan 4-o drzwiowy 13.450 Zł.
Loco Warszawa, łącznie z podatkiem obrotowym

Ostatni model Chevrolet odznacza się przestronnoscią

ZCHWILĄ kiedy samochód stał się środkiem lokomocji obliczonej na daleką metę, uwaga nabywcy przy wyborze maszyny skupia się przedewszystkiem na przestronność jej karoserji i wygodę siedzeń, nietylko w głębi, ale i przy kierownicy. Wystarczy wsiąść i wysiąść przez szerokie drzwiczki Chevrolet nowego modelu, azeby stwierdzić że posiada on te wszystkie zalety, dające całkowitą swobodę ruchów wewnątrz samochodu i przy kierownicy.

Pozatem, oczywiście Chevrolet posiada hamulce na cztery koła, wentylację karteru filtr do smarów i benzyny, oraz wiele innych udoskonaleń, specjalnie zastosowanych przez General Motors. Udoskonalenia te dają pełną gwarancję trwałości i wykluczają wszelkie defekta, oraz uszkodzenia w drodze.

To też nowy model samochodu Chevrolet moze być bezwarunkowo uważany za idealny typ wozu osobowego, który poza wszystkiemi wyżej wymienionemi zaletami posiada przytem najważniejszą, że przy swych rozmiarach jest do nabycia za stosunkowo niską cenę.

Próba wozu, nie zobowiązująca do kupna, jest dostępna dla każdego po porozumieniu się z przedstawicielem General Motors. *Wyrób General Motors.*

Wystawiamy na Powszachnej Wystawie Krajowej w Poznaniu, w roku 1929.

Upoważnione Zastępstwo
»AUTO-GARAŻE«, JAN SOBECKI,
Wilno, Wileńska 26, tel. 4—51.

CHEVROLET
GENERAL MOTORS W POLSCE, WARSZAWA

Pokój
do wynajęcia. Front. Wszelkie wygody. Objazdowa 6 m. 7.
5560—1

2 pokoje
na biuro do wynajęcia. Portowa 19 m. 6. -o

POSADY

POTRZEBNY student rutynowany matematyk do udzielania korepetycyj uczniowi gimnaz. h man. VII kl. Zgłaszać się codziennie 4—5 godz. Archanielska 7 m. 2. 5565—5

Ochmistrzyni
i pokojowa potrzebne na wieś. Zgłaszać się: Kalwaryjska 16 3, od 2-iej do 3-ej. 5564—o

Rutynowany
BUCHALTER z dużą praktyką handlową, bankową i sferze rolniczo - gospodarczej poszukuje stałej pracy za skromne wynagrodzenie. Zgodził by się na wyjazd. Wilno, Dobroczinny zaułek Nr 2-a m. 3. „Buchalter“. - 5

RÓŻNE

Gabinet Kosmetyki Higienicznej Wiktorji Mertensowej poprawia, pielęgnuje cerę, włosy. Przywraca normalny podkład tłuszczowy skóry twarzy. Usuwa zmarszczki oraz inne defekty i wady cery. Przyjęcia 11 2 i 4 - 6. Wilno, Jagiellońska 8 m. 14. 5508 7
W. Z. P. Nr 38.

LEKARZE

DOKTOR
D. ZELDOWICZ
chor. weneryczne, syfilis, narządów moczowych, od 9—1, od 5—8 wiecz.

Kobieta-Lekarz
Dr. Zeldowiczowa
KOBIECE, WENERYCZNE, NARZĄDOW MOCZOW. od 12—2 i od 4—6, ul. Mickiewicza 24, tel. 277.
W. Zdr. Nr. 152.

Dr. G. WOLFSON
weneryczne, moczopłciowe i skórne, ul. Wileńska 7, tel. 1067.
5177—

Doktór-Medycyny A. CYMBLER
choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Elektroterapja, słońce górskie djatermja. Mickiewicza 12, róg Tatarskiej 9 - 2 i 5—8.
W.Z.P 43.

Doktór Medycyny
ŁUKIEWICZ
choroby weneryczne, skórne i płciowe, ul Mickiewicza 9, wejście z ul. Śniadeckich 1, przyjmuje od 1 2 i od 5—7 p.p. —1815

Dr Hanusowicz
Ordynator Szpitala Sawicz, choroby skórne, weneryczne, godziny przyjęć 5—7 pp. Zamkowa 7—1 Leczenie światłem: Sollux, lampa Bacha (sztuczne słońce górskie) i elektrycznością (djatermja) 5180—

Dr. POPILSKI
choroby skórne i weneryczne. Przyjmuj od godz. 10 do 1 i od 5—7 p.p. W.Pohulanka 2, róg Zawalnej 5178—
W.Z.P. 1

DOKTOR
L. GINSBERG
choroby weneryczne syfilis i skórne. Wilno, ul. Wileńska 3, telefon 567. Przyjmuje od 8 do 1 i od 4 do 8.

AKUSZERKI

Akuszerka Smiałowska
oraz Gabinet Kosmetyczny usuwa zmarszczki, piegi, wągry, łupież, brodawki, kurzajki, wypadanie włosów. Mickiewicza 46, m. 6. —

KUPNO I SPRZEDAŻ

Krów 10
sprzedam, rasy czarno - nizinnej, wysoko cielnych, z likwidującej się mlecznej obory na Pomorzu. Bliższych wiadomości udzieli folwark Markucie, Wilno. 5585—1

Trzy domki murowane z 7 mieszkaniach z placem 200 sąż. kw. sprzedamy natychmiast niedrogo D H.-K. „Zachęta“ Mickiewicza 1, tel. 9-05. —o

Okazyjnie do sprzedania **wózek dziecinny** w dobrym stanie. Wiadomość: Sadowa 21 m. 8. —z

Sprzedają się
2 luksusowe sypialnie najlepszej konstrukcji (z 15-letniego dębu), styl modern. Można i na raty. Adres: T-wo „Pomoc Pracy“, ul. Subocz 19, tel. 198. 5568—o

Fortepian Hoffera palisandrowy, piękny ton, do sprzedania za 1.200 złotych. Warszawa, Chmielna 25, miesk. 4, telef. 39 5577—1

Baczność!!!
tanio na Święta miód wysyłam pod gwarancją czysto pszczelny, tegoroczny, pierwszej jakości, w blaszankach opłaconych za zaliczką ku zupełnemu zadowoleniu, 3 klg. zł. 11, 5 kl. zł. 15.80, 10 klg. zł. 30, 20 klg. zł. 58. J. Kwastel, Podwołoczyska, Małopolska.

Okazyjnie
do sprzedania młocarnia, lokomobila i krejzegi. Bliższych szczegółów dowiedzieć się można: ul. Ostrobramska 25 m. 13, w godz. 6—7 po poł. 5563—o

LOKALE

Mieszkanie
3 pok. potrzebne od zaraz, lub 1 grudnia b. r. Zgłoszenia do „Słowa“ pod I. W. -o

5.000 dolarów ulokujemy natychmiast na dobrą hipotekę D. H.-K. „Zachęta“ Mickiewicza 1, tel. 9-05 5507 - o

POSZUKUJEMY wydzierżawienia majątków dla solidnych reflektantów D. H.-K. „Zachęta“ Mickiewicza 1, tel. 9-05. 5535—o

ZGUBY

Zgubioną książkę wojskową, wyd. przez P. K. U. Wilno, na imię Mikołaja Użdawinisa, unieważnia się. 5578—o

Zgubioną książkę wojskową, rocznik 1889, wyd. przez P. K. U. Wilno, na imię Justyna Wojtkiewicza, unieważnia się. o -5755

KARTOFLE
w każdej ilości sprzedaje „Rolnik Wileński“ Kalwaryjska 11 m. 3 tel. 147, w składach: Pacific Rossa i Sklep Kalwaryjska 6. —o

Najlepiej nam smakują wódki i wina krajowe
STEFANA **GENELI** i S-ki
WARSZAWA

Wydawca Stanisław Mackiewicz. Redaktor odpowiedziainy Witold Woydyłło.

Druk [illegible] „Wydawnictwo Wileńskie“ ul. Kwaszelna 23.